Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 150. | BYDGOSZCZ, środa dnia 2 lipca 1930 r. | Rok XXIV.

Po kongresie eucharystycznym.

Ucichły się fanfary kościelnych dzwonów, znikły tryumfalne godła z rozsłonecznionych ulic, opuściły płomienny Poznań krocie pielgrzymie. Cudowna pochodnia wiary dała nam spojrzeć w głębiny życia wiecznego, oderwanego od doczesnych znojów i bólów.

Eucharystyczny kongres w Poznaniu miał za swoje posłannictwo podźwignięcie Polski w duchu religijnym, etycznym i obyczajowym. I wypełnił je ku chlubie i wdzięczności Przemysławowego grodu, który dzięki światłu i sile wiary burze przetrwał i huragany, straż nad gwałconą, narodową relikwją scalił ze świętym zniczem, płonącym w katolickim Kościele.

Kongresy eucharystyczne są poświęcone przedewszystkiem sprawom Ojczyzny niebieskiej. Ale jak wysoko nie wzbiłby się w promiennych lotach duch ludzki, — powrócić jednak musi na ziemię doczesności. Z gwiaździstej zaciszy wejść znowu w rozgwar, trud i smutek życia.

Już to wielkie znaczenie, jakie ma dla zbiorowego życia religijny poziom człowieka, — nie może pozbawić poznańskiego kongresu także świeckich następstw i korzyści. A pozbawić nie może tem bardziej, że w Poznaniu policzyliśmy polskie siły katolickie, jakim na imię—ogrom. I w olśniewającym widoku musieliśmy nabrać otuchy i pragnienia — uczynienia z katolicyzmu siły twórczej wskrzeszonej naszej historji, wprowadzenia go wszędzie, gdzie życie polskie szuka form spiżowych gwoli rozwiązania wielkich zagadnień idącego dnia.

Formy te, aby przyniosły zamierzone rozwiązanie, muszą być narodowe, zgodne z potrzebą i ideą polską, której nie da się oddzielić od prawdy katolickiej.

Odnieść to zwłaszcza trzeba do zagadnień, wyrzucanych coraz potężniej na zmącony wierzch przez rozhukaną falę przeciwieństw społecznych.

Na dnie katolicyzmu tryska najpiękniejsze światło prawdy socjalnej, opromieniające ideałem i nakazem sprawiedliwości społecznej drogi, na jakich krwawiła się ludzkość. I gdyby światła tego nie były przytłoczyły wiekowe góry — ileż oszczędzonoby światu niewolników ekonomicznych kajdan i politycznych łańcuchów, ile barykad buntu i niszczących płomieni.

Miażdżący pochód koła wyzysku jeszcze nie skończony. Po jednej jego stronie stoją ci, którzy bezwzględną wolność i przemoc gospodarczą podnieśli do godnści zasady, — po drugiej dyszą zawiścią i żądzą zemsty warstwy wciąż jeszcze upośledzane.

W Poznaniu, gdzie co dopiero zogniskowała się zbiorowa katolicka dusza narodu, łaknąca żywota wiecznego, — możemy niemniej zaczerp- [illegible] ów i promie[illegible] dla

akcji socjalnej w naszym kraju. Jest to tem bardziej potrzebne w momencie, kiedy reforma społeczna staje się krystaliczną osią przeobrażenia praw i wartości ludzkich. I jak potrafiliśmy ongi, ręką już pętaną, spisać wielkie, polityczne prawdy w majowych pergaminach, ukrócających wolność magnacko-szlachecką, — tak powinniśmy dzisiaj kłaść na nadawanych prawach społecznych katolickie pieczęcie, tępiące samolubstwo gospodarcze, wołające o sprawiedliwe prawo do życia dla warstw upośledzonych.

W średniowiecznych zakonach rycerskich ideą religijna połączyła się z ideą bohaterstwa. My, którym nie straż nad wieczystemi dogmatami lecz wiara w nie jest nakazana, — złączmy ideę katolicką z ideą socjalną. Bo i ta idea przewija się przez wszystkie karty Ewangelji, bo i jej Wielki Zakonodawca nie szczędził czaru swojego apostolskiego słowa.

Bogaci w skarbiec Chrystusowy, nie rozpraszajmy socjalnych mroków, leżących na wskrzeszonych, państwowych drogach światłem, zapożyczonem u mistrzy dziejowego materjalizmu, — lecz rozwidniajmy je „**słońcem niegasnącem**“.

(ab.)

Znowu żądania zwołania sesji sejmowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 1. 7. W Sejmie panował dość duży ruch. Zebrali się posłowie po odbiór djet poselskich, oraz przybyli również uczestnicy centrolewu z Krakowa. Posłowie stronnictw centrowych i lewicowych opowiadali z ożywieniem o swych wrażeniach z Krakowa, wyrażając duże zadowolenie z nastroju i organizacji kongresu. W przyszłym tygodniu ma się odbyć zebranie przywódców stronnictw centrowych i lewicowych, na którem będzie rozstrzygnięta sprawa, czy wniesie się ponownie wniosek o zwołanie sesji sejmowej.

W poniedziałek po południu obradował klub narodowy. Przedmiotem obrad było gospodarcze i polityczne położenie państwa. Powzięto jednomyślną uchwałę **żądania od Prezydenta Rzplitej zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.**

Dzień sądu nadchodzi...

Warszawa, 1. 7. (tel. wł.) Dnia 6 lipca odbędzie się w Warszawie zjazd rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Aleksandra o godz. 9 rano, poczem odbędą się w klubie Ch. D. obrady. Na porządku dziennym znajduje się m. in. referat na temat stosunku ruchu chrześcijańsko - społecznego do akcji katolickiej, sprawozdanie sekretarjatu głównego oraz referat o sytuacji politycznej. W przeddzień zjazdu odbędzie się zebranie zarządu głównego Ch. D.

(Mamy niezłomne przekonanie, że zjazd pociągnie do bezlitosnej odpowiedzialności prez. Chacińskiego i członków klubu parlamentarnego Ch. D. za zaprzaństwo ideałów i interesów stronnictwa, dokonane przez związanie się w Centrolewie z najniebezpieczniejszemi wywrotowcami w Polsce. — Redakcja)

Grozą przejmująca katastrofa samochodowa.

Na siedemnastym kilometrze szosy Białowieża — Różany wydarzyła się okropna katastrofa samochodowa. Z Baranowicz do Białowieży jechała na dwóch samochodach wycieczka wojskowa 78 pułku piechoty. Jeden z samochodów prowadzony przez płk. Mieczysława Sokoła-Satyna wskutek defektu w motorze wpadł na słup telefoniczny i złamał go, przyczem sam wywrócił się do rowu.

Jadący w samochodzie **kpt. Stanisław Wojtkiewicz wskutek strzaskania czaszki poniósł śmierć na miejscu.** Lżejsze uszkodzenia ciała odnieśli: Janina Palowa, żona komendanta powiatowego policji w Kołomyi i mjr. Stefan Dul z 73 p. piechoty.

Ewakuacyjne serdeczności.

Z Wiesbadenu donoszą, iż odbyło się tam ostatnie posiedzenie **międzysojuszniczej komisji Nadrenji.** W czasie zebrania przewodniczący komisji Tirard wręczył komisarzowi rządu Rzeszy baronowi Langwerthowi von Simmern pismo, zawierające oficjalny komunikat mocarstw sojuszniczych o wycofaniu załogi okupacyjnej z Nadrenji w dniu 30 czerwca br.

Międzysojusznicza komisja — oświadczył przytem Tirard — oczekuje, iż przedterminowa ewakuacja Nadrenji przyjęta będzie przez wszystkich jako manifestacja obustronnej naszej woli prowadzenia dalej polityki porozumienia i pokoju wśród narodów.

W odpowiedzi na przemówienie Tirarda komisarz rządu Rzeszy wyraził życzenie, ażeby dzień ukończenia ewakuacji stał się symbolem początku okresu nowego i ostatecznem pojednaniem między narodoami. (W tym celu powinni Niemcy przestać potrząsać szablą nad granicą polską — Red.)

Niemiecki dziad swoje — a germańska baba swoje.

Moguncja, 30. 6. (PAT) Tirard — przewodniczący wysokiej komisji międzysojuszniczej w krajach Nadrenji — oraz generał Guillaumat i jego sztab generalny odjechali stąd wraz z ostatnim batalionem wojsk okupacyjnych. W chwili zdejmowania flagi francuskiej **tłum zajął nieżyczliwą postawę względem wojsk okupacyjnych.** W czasie odjazdu pociągu, uwożącego ostatnie oddziały francuskie, tłum Niemców zaintonował „Deutschland, Deutschland über Alles“.

Wojsko polskie w Prusach Wschodnich.

Prasa niemiecka donosi, że dzisiaj dnia 1 lipca pojedzie koleją transport wojska polskiego przez Malbork (Marienburg) i Iławę (Deutsch-Eylau).

* * *

Według traktatu wersalskiego ma Polska prawo kierować tą drogą swe transporty wojska. Z tego przywileju Polska skorzystała tylko jeden raz — w lipcu 1928 roku. Prasa niemiecka uważa transport wojska polskiego przez Prusy Wschodnie za prowokację...

Narady.

Warszawa, 1. 7. (tel. wł.) Premjer Sławek wyjechał wczoraj o godz. 10 minut 20 w nocy do Druskiennik, celem odbycia narad z marszałkiem Piłsudskim. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj posła polskiego w Moskwie, Patka.

Warszawa, 30. 6. (PAT) P. prezes Rady Ministrów Walery Sławek przyjął kolejno p. ministra wyznań rel. i ośw. publ. Czerwińskiego, p. ministra rolnictwa Janta-Połczyńskiego oraz p. ministra spraw wewn. Sławoj-Składkowskiego. Pod przewodnictwem p. premjera odbyła się konferencja w sprawach rolnych, w której wzięli udział p. minister rolnictwa Janta - Połczyński, p. wiceminister spraw wewn. Pieracki i p. wiceminister przemysłu i handlu Kozłowski.

Niebezpieczna kawiarnia.

Warszawa, 1. 7. (tel. wł.) Od kilku dni obiegają stolicę pogłoski, jakoby dokonano zamachu na posła dr. Liebermanna, jednego z przywódców P. P. S. Mianowicie w jednej z kawiarń warszawskich w „Łobzowiance“ siedział poseł Liebermann. Nagle z niewiadomej strony padł strzał, który ugodził w rękę siedzącą opodal Liebermanna panią, dotkliwie ją raniąc. Dotychczas nie wykryto przyczyny ani sprawców tego zamachu. Władze śledcze przypuszczają, że zabłąkana kula mogła wyjść z terenów wojskowych znajdujących się za kawiarnią.

Międzynarodowy kongres komunikacyjny.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) W sali rady miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie XII Międzynarodowego Kongresu Komunikacyjnego, który w imieniu municypalności stołecznej zagaił wiceprezydent miasta, p. Szpotański. W obecności około 500 delegatów wszystkich krajów Europy, należących do Międzynarodowego Związku Komunikacyjnego, przemawiali następnie pp. min. komunikacji inż. Kühn, inż. Tyszka, oraz dyr. Butkiewicz. Zkolei pp. Jayot i Pfoor wygłosili referaty.

Po obiadowej przerwie obrady wznowiono w sali Stowarzyszenia Techników, gdzie referaty o systemach zastosowania energji elektrycznej do tramwajów wygłosili pp. Conns i Alart, zaś p. d'Alo o konstrukcji wozów tramwajowych, a p. Lo Balbo o rozwoju komunikacji autobusowej w Europie.

Wyścig o przewagę w przestworzach.

Waszyngton, 30. 6. (PAT.) Wojsk[illegible] komsija lotnicza zakupiła ostatni[illegible] samoloty oraz 128 nowych motor[illegible] sumę 5 963 000 dolarów. (Bukiet [illegible] **ju wzbogacił się o kwiat nielada**

Zwłoki ś. p. Ejsmonda w drodze do Warszawy.

Zakopane, 1. 7. (PAT.) W poniedziałek, dnia 30 czerwca odbyła się eksportacja zwłok śp. Juljana Ejsmonda z kaplicy cmentarnej na dworzec kolejowy. Trumnę ze zwłokami ponieśli po nabożeństwie do karawanu burmistrz Zakopanego Leopold Winnicki, prezes miejscowego Strzelca inż. Stefan Mejer, prezes Penclubu Ferdynand Goetel i red. Kwaśniewski. Za karawanem szła wdowa prowadzona przez płk. Gorzechowskiego, dalej delegat rządu starosta nowotarski Skalecki, burmistrz Zakopanego p. Winnicki, liczni radni miejscowi, d-ca garnizonu płk. Czarnek z gronem oficerów i tłumy publiczności, wśród której dość licznie reprezentowany był świat literacki i artystyczny z Ferdynandem Gałuszką, Zofją Rygier-Nałkowską i bawiącym w Zakopanem zespołem Reduty z Juljuszem Osterwą na czele. Po obu stronach karawanu kroczyli Strzelcy z karabinami. Na dworcu kolejowym trumnę z karawanu do wagonu przenieśli byli koledzy broni zmarłego legjoniści. Zwłoki odeszły z Zakopanego do Warszawy pociągiem pospiesznym. Pogrzeb w Warszawie odbędzie się w środę dnia 2 lipca rano.

Hołd niemiecki dla zgasłego tragicznie śp. Ejsmonda.

„Vossische Zeitung“ z racji śmierci Juljana Ejsmonda zamieszcza wzmiankę, w którep zaznacza, że Juljan Ejsmond należał do najbardziej lubianych autorów w kraju. Pismo stwierdza dalej, że wsławił się on szczególnie swemi humorystycznemi bajkami oraz pełnymi życia opisami z polowań w puszczy białowieskiej w ostatnim schronisku żubrów.

Ku czci dwóch największych Apostołów.

Wspaniała iluminacja w Rzymie.

Z okazji uroczystego święta apostołów św. Piotra i Pawła, odprawione zostały solenne nieszpory przez rektora bazyliki watykańskiej i kardynała sekretarza stanu Pacelli'ego w asystencji całej kapituły bazyliki. Podczas nieszporów pienia religijne wykonały chóry specjalne złożone z najlepszych sił wszystkich scholae cantorum. Statua św. Piotra, znajdująca się w bazylice po prawej stronie od wejścia była, jak co roku, przybrana w strój pontyfikalny z bezcenną tjarą, przyozdobioną drogiemi kamieniami.

Wieczorem o zmierzchu zajaśniały oświetlone z okazji kanonizacji i święta Św Piotra kopuła bazyliki, fasada i kolumnady Bernini'ego. Pięć tysięcy specjalnych latarni zajaśniało na kopule bazyliki, uwypuklając przedziwne formy architektoniczne, niezawsze dostrzegalne nawet w słońcu, oraz na fasadzie bazyliki wzdłuż kolumn olbrzymich, nabierających w świetle przezroczystości alabastrowej. Około dziewięćset pochodni w ciągu kilku minut zapalono przed kolumnadą, której imponujące zarysy spotężniały jeszcze w złotych blaskach płonącego łuczywa.

Zwrócić należy uwagę, że przygotowanie iluminacji wymaga około miesiąca czasu i udziału około trzystu pięćdziesięciu ludzi, wyspecjalizowanych w robotach, zwłaszcza na kopule i dachu bazyliki.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 1. 7. (tel, wł.) Od kilku dni młodzież urządza awantury w jednym z teatrów warszawskich z okazji wystawienia przez łódzki zespół, sztuki „Cyankali“. Sztuka ta o treści tendencyjnej zwraca się przeciwko paragrafowi kodeksu karnego w sprawie spędzania płodu. Wczoraj rzucono na widownię kilka zgniłych jaj. Interwenjowała policja, która przemocą usunęła 30 studentów.

Min. Zaleski wypocznie w kraju.

W dniu 28 czerwca wyjechał minister spraw zagranicznych p. August Zaleski z małżonką na czterotygodniowy urlop kuracyjny do Krynicy.

Ministra Zaleskiego zastępować będzie podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki.

Zgon najstarszego polskiego osadnika w Ameryce.

Zmarł w wieku 87 lat Franciszek Śmietanka, jeden z najstarszych osadników polskich w Chicago. Śmierć nastąpiła wskutek zaczadzenia. Staruszek będąc sam w domu, chciał sobie ugotować herbatę. Postawiwszy czajnik na piecu gazowym, zdrzemnął się, kipiąca woda zalała płomień palnika a uchodzący gaz zatruł śpiącego. Zmarły swego czasu brał żywy udział w życiu narodowo - organizacyjnem.

Piorun — fryzjerem.

Chicago, 30. 6. (PAT.) O niezwykłym wypadku z piorunem donoszą z osady Exscelsior Springs w Missouri. Mianowicie jeden z tutejszych farmerów sypiał zwykle tuż przy oknie. Pewnego wieczoru farmer położył się spać, mając okno otwarte. W nocy zerwała się burza. Piorun uderzył w okno, przy którem spał fermer i stopił kompletnie siatkę drucianą, zniszczył w drobne strzępy poduszkę pod głową farmera, a jednocześnie ściął mu jak brzytwą wszystkie włosy na głowie. Farmer pozatem, że był nieprzytomny przez blisko godzinę i że stracił włosy, nie odniósł żadnego szwanku, a gdy go ocucono, oświadczył, że nic mu nie jest i czuje się doskonale.

Krwawy koniec jubileuszu.

Lwowski „Wiek Nowy“ donosi, że w Brzeżanach po obchodzie 400-lecia założenia miasta z równoczesnem 125-leciem istnienia gimnazjum, doszło do następującego zajścia. Po obiedzie, wydanym przez miasto w ujeżdżalni wojskowej, do komendanta obwodowego Związku Strzeleckiego Bronisława Kaplińskiego podszedł kapitan 6-go pułku lotniczego we Lwowie Majewski, prosząc go na chwilę do garderoby. Gdy tam weszli, kpt. Majewski, nic nie mówiąc, uderzył dwa razy w twarz Kaplińskiego, a następnie po słowach Kaplińskiego „Jestem bezbronny, honoru dochodzić będę na innej drodze“ — wyjął z kieszeni browning i z odległości 2 kroków strzelił do Kaplińskiego. Kula trafiła w lewą pierś i utkwiła w kręgosłupie. Kaplińskiego przewieziono do szpitala i dokonano wyjęcia kuli. Kpt. Majewskiego osadzono w lwowskiem więzieniu. Tło zajścia jest narazie nieznane.

— **Ostrzeżenie.** Donoszą nam, że dwóch osobników, podających się jeden za Bolesława Milewskiego, drugi zaś za Franciszka Wiatrowskiego, chodzą po domach i nieprawnie inkasują raty za dolarówki, twierdząc, że są upoważnieni do tego przez Powszechny Bank Gospodarstwa w Stanisławowie. Ostrzega się przed tymi osobnikami, gdyż dopuszczają się oni na tem tle oszustw.

Stan pogody.

W dniu 30 czerwca niemal w całej Polsce utrzymywała się pogoda chmurna z przelotnemi opadami w Wileńskiem, a większemi przejaśnieniami na południu i zachodzie kraju. Pod wpływem chłodnych wiatrów w całym kraju nastąpiło znaczne ochłodzenie: w godzinach porannych temperatura wynosiła od 11 st. do 19 st., w godzinach zaś popołudniowych od 18 st. w północnej części kraju do 26 st. w południowej, podczas, gdy temperatury najwyższe z dnia poprzedniego dosięgły 25 st. w Małopolsce środkowej, 27 st. na Mazowszu, a około 25 st. w pozostałych okolicach. Niewielkie opady (do 2 mm) z doby ubiegłej notowano jedynie w Wileńskiem.

Dziś pogodnie lub dość pogodnie z możliwością przelotnych deszczów na wschodzie Polski (zwłaszcza w Wileńskiem). Umiarkowanie ciepło. Słabe wiatry najpierw północno-zachodnie, potem miejscowe.

Temperatura powietrza w dzisiejszy wtorek gwałtownie się podnosi. W Bydgoszczy termometr wskazuje 22—23 stopni C.

Stan wody na Wiśle dnia 1 lipca.

Zawichost —, Warszawa —, Płock —, Toruń 0.16, Fordon 0.20, Chełmno 0.30, Grudziądz 0.16, Korzeniewo 0.11, Piekło 0.66, Tczew 1.14, Einlage 2.20, Schievenhorst 2.50.

Nietrzeźwość szofera powodem strasznej katastrofy samochodowej.

(Od wł. korespoodenta „Dz. Bydg.“)

Pociąg pospieszny idący od Ostrowa w stronę Kalisza najechał tuż za Ostrowem na samochód kierowany przez szofera Sierunia w którego towarzystwie jechał niejaki Edward Trafała. Sierunia nie zauważył że barjera kolejowa jest zamknięta i przełamawszy ją wjechał na tor w chwili kiedy przejeżdżał pociąg. Wskutek zderzenia samochód uległ zupełnemu rozbiciu a Sierunia wyrzucony z wielką siłą daleko w bok doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu. Ten sam los spotkał i pasażera auta. Przyczyną wypadku było prawdopodobnie nadużycie alkoholu przez szofera.

POKŁOSIE WIELKOPOLSKIE.

Z grodu zamierzchłej legendy.

(Korespondencja własna „Dziennika Bydgoskiego“).

Gniezno, w czerwcu.

Jakiś duszny opar zawisł nad polami, nad przedwcześnie siwiejącemi łanami zbóż, nad całą, czerwcem upaloną i omdlałą ziemią wielkopolską.

Jedzie się pociągiem, a zda się, że i ten rumak żelazny dusi się pod ciężarem spiekoty, że i jemu brak tchu od żaru, rozpalonemi promieniami lejącego się słońca.

— Uf! ależ to gorącość ,że niepodobna wytrzymać — narzeka jakiś, ponad przeciętną miarę otyły gość, wciskając się z pakunkami do pełnego wagonu. — Zamiast życzliwego potwierdzenia faktycznego stanu rzeczy, że istotnie duszno ponad ludzką wytrzymałość (50 st. Cel. i wyżej) — pasażerowie mierzą niechętnem spojrzeniem przybysza, który swoją obecnością zmniejsza i tak niedostateczną pojemność w wagonie świeżego powietrza.

Okna otwarte na przestrzał i, o dziwo! nikt nie protestuje, nikt nie zgłasza swego chronicznego reumatyzmu, wrażliwości na zęby, co zwykło w podobnych wypadkach wywoływać w przedziale scysje, poswarki i nie zawsze uprzejmą wymianę zdań między stronami: za lub przeciw otwarciu okna. Zgoda budująca.

Nawet mniej jakoś ludzie są rozmowni. Cisza, najmniejszem nie zmącana wiatru [illegible]ewem, nabożny spokój w całej przyrodzie i tępa rezygnacja na oblanych potem [illegible]zach jadących.

Piwo! lemonjada! papierosy! czekolada — wydziera się na najbliższej stacji [illegible]k restauracyjny, a trud jego sowicie [illegible]nagradzany. Lemonjada, piwo kon[illegible] w potwornej ilo[illegible] — Ktoś rzuca złośliwą uwagę, że „Hugger“ to co stracił na „Pewuce“ (ponoć 2 miljony) zarobi w dwójnasób na tegorocznym upale. Możliwe!

Wysiadam w Gnieźnie, błogosławiąc los, że nie dał mi jechać dalej. W cieniu lip parku grodu Lecha zażywam chwili zasłużonego wytchnienia. — Miasto pogrążone w cmentarnej cichości. Nawet psy nie biegają, ale spacerują pod oszczędny takt strudzonego emeryta. A kto się ukaże z żyjących, to porusza się żwawo, niby mucha w gorącym rosole...

Deszczu, deszczu! — zda się wołać wszystko co jeszcze żyje.

I jakoś pod zmierzch dnia zasępiło się niebo ciemno-niebieską oponą. Gdzieś, hen! na nieogarniętych wzrokiem obszarach niebieskich coś raz po raz błyska, jakby kto krzywą, lśniącą brzytwą ciął napiętą kotarę, za którą czyha rozpalona lawa czerwonego słońca.

Błogosławiony poszum kołysze drzew listowie; wzrastający pomruk grzmotów niesie burzę, z palącem oczu wejrzeniem dawno wyczekiwaną, przyrodzeniu wszelkiemu życiodajną.

I posypał się rzęsisty deszcz...

— — — — — — — — — — —

Gniezno — miasto Lecha, miasto zamierzchłej legendy, gród wielkich wspomnień dziejowych, stolica duchowa Polski katolickiej. Któż z nas nie słyszał o tym grodzie, związanym prapoczątkiem, od kolebki narodzin państwa polskiego z tego państwa i narodu dziejami, dokąd zawsze tęskne wspomnienia szły nasze, w latach umęczenia, do grobu św. Wojciecha, w murach prastarego tumu spoczywającego — Tu na ogromnych dzierżawach panował miecz Chrobrego i błyskawicą czynu kreślił i utrwalał granice Państwu Polskiemu, stale wrogą teutońską falą podmywanego. Dziś stoi skamieniały, potężny, ze spiżu odlany symbol tego budowniczego Polski Piastowej, a obrócony twarzą na zachód nieustannie upomina, — skąd niebezpieczeństwo i świadczy ustawicznie o kierunku, o drogach polskiej myśli.

Od tylu stuleci na szlaku naszych historycznych działań nic się nie odmieniło, lecz zawsze aktualne memento, że przycieś, umocowanie narodu od ściany zachodniej rozpoczynać nam trzeba.

W tej spiżowej postaci Chrobrego zamyka się spiżowy program polskiej racji stanu.

Historja Gniezna jest historją Polski i jej wiary. Gród to tak dawny, jak tylko dawną jest Polska. W mrokach legendy szukać jej początku. Przypomnijmy sobie na chwilę te opowieści bajeczne. Nie masz w Polsce tak starego miasta, jak Gniezno, jeden chyba Kraków i kilka innych grodów, które na palcach jednej zliczysz ręki. Aleć ani jednego z tych miast nie opromienia tak święta narodowa przeszłość. Cóż, że tam Kraków powstał, jak baśń chce gminna, od Kraka, który zabił smoka wawelskiego. W legendzie Gniezna jest historyczna poezja prapoczątku naszego państwa i narodu. Założone miało być w roku 550. Któż to sprawdzi? Nikt z pod patyny tylu stuleci nie wydobędzie ścisłej prawdy, ale żywa wieść, legendarnym urokiem ujęta głosi, że Lech, szukając odpowiedniej dla siebie stolicy w przeogromnych borach tutejszych, (których dziś ani śladu) znalazł gniazdo orłów białych.

Mam — li snuć tę czarowną bajkę, którą nam opowiadały dzieje u kolebki narodzin naszej państwowości? Zbędna to rzecz poruszać struny tkwiących w naszych sercach uczuć.

Gniezno otaczali opieką wszyscy królowie polscy. Była to nasza Mekka, dokąd pielgrzymowali królowie, by u grobu św. Wojciecha szukać orędownictwa dla swych wielkich planów.

Bolesław Chrobry, Łokietek, Krzywousty, Władysław Jagiełło, Kazimierz Jagiellończyk, Jan Olbracht, Zygmunt III., Jan Kazimierz — długi poczet wszystkich nieomal naszych władców na przestrzeni tylu stuleci przewijał się w modlitewnem skupieniu tu, u stóp świętego Męczennika.

Gniezno też od wieków jest stolicą Prymasa Polski, a tak wspaniałej katedry — świątyni Bożej nie wieleby naliczyć można w Polsce.

Czemże dziś jest Gniezno? Miastem jak wiele innych na zachodzie Polski, czystem, porządnie zabudowanem, liczącem do 30.000 mieszkańców, przytem stolicą duchowieństwa polskiego, ale już bez tych śladów dawnego, zamierzchłego znaczenia. Gniezno, tak jak i inne miasta polskie, (aczkolwiek z małym odsetkiem ludności obcoplemiennej) żyje pod ciężarem współczesnych gospodarczych trudności, o czem w następnej korespondencji.

Cóż z tego, że położone jest malowniczo na wysokości 107 metrów nad poziomem morza, kiedy rzadki gość turysta tu zawita, conajwyżej na kilka godzin, by zobaczyć pamiątki dawnej świetności tego miasta, których w dodatku i tak już jest nie wiele. — Gniezno nie może żyć z odsetek od kapitału swej bogatej przeszłości, tak, jak np. Kraków, bo liczne pożary, jakie ten gród nawiedzały zniszczyły wszystko nieomal, coby dziś fascynować mogło oko turysty. Z tego więc względu Gniezno uwspółcześnia się: na rumowiskach dawnej legendy, buduje nowe, prozaiczne życie i z tej strony wydaje nam się takie, jak inne miasta Polski Zachodniej.

List Ojca św. do Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

W czasie odbywania się zebrania sekcji dla Akcji Katolickiej, o czem już podawaliśmy w poprzednich numerach, został odczytany list Ojca św., który brzmi:

„Czcigodnemu bratu Franciszkowi, arcybiskupowi tytularnemu Adrja Nopolskiemu, nuncjuszowi apostolskiemu w Polsce, Papież Pius XI.

Czcigodnemu Bratu pozdrowienie i błogosławieństwo Apostolskie! Po wszystkie czasy było staraniem i chlubnem zadaniem Świętej Matki-Kościoła rozniecać wśród narodów cześć do Najśw. Eucharystji, bo przecież Chrystus Pan pod koniec swego życia doczesnego w tym celu ustanowił dowód miłości ku ludziom ażeby wszędzie rozkrzewiał zbawienne zdroje Odkupienia. Przez wszystkie wieki dusze męczenników i dziewic zyskiwały na śmierć palmę męczeństwa, wierni zaś wszystkich stanów czerpali zeń moc niebieską do chrześcijańskiego żywota. W naszych czasach, kiedy słabnie wiara, zrozumienie rzeczy Bożych jest rzeczą nadzwyczajnej doniosłości, ażeby z dniem każdym kult Eucharystyczny zataczał coraz szersze kręgi, człowiek się dźwigał, podnosił serce ku rzeczom niebieskim. Stąd łatwo zrozumieć, Czcigodny Bracie, z jaką radością odebraliśmy wiadomość, że wkrótce odbędzie się w Poznaniu pierwszy raz w Polsce Krajowy Kongres Eucharystyczny, Jesteśmy bowiem przekonani, że spełni on chlubnie swoje zadanie na chwałę Bożą i przyniesie nadzwyczaj zbawienne korzyści Narodowi polskiemu, który otaczamy szczególną życzliwością.

Ażeby niejako osobiście uczestniczyć w tym Kongresie, polecamy Ci, Czcigodny Bracie, abyś w Naszem zastępstwie udał się do Poznania, wszystkim uczestnikom Kongresu zawiózł błogosławieństwo Apostolskie i serdeczne pozdrowienie. Znając wiarę Polaków, ufamy, że udział w Kongresie będzie bardzo liczny i że uczestniczyć w nim będą nietylko Biskupi i kapłani, lecz starodawne i sławne miasto Poznań zgromadzi w swych murach z całego kraju wielkie rzesze wiernych wszystkich stanów. Niema żadnej wątpliwości co do tego, że Polacy rozgrzani nowym ogniem miłości do Chrystusa-Króla, ukrytego w Najśw. Sakramencie, cieszyć się będą owym pokojem i ową pomyślnością, których jedynie Chrystus Pan Król w niebieskim darze udzielić może.

Ażeby uroczystość ta była tem wspanialsza i w skutki bogatsza, zatwierdzamy odpusty, przywileje, indulty i dyspensy, które udzieliliśmy listem Apostolskim z dnia 7 marca 1924 r.

Teraz zaś chętnem sercem udzielamy Tobie, Czcigodny Bracie, i Ich Em. Księżom Kardynałom, Najdost. Księżom Arcybiskupom i Biskupom oraz ich duchowieństwu i wszystkim wiernym błogosławieństwo Apostolskie w tej myśli, żeby on wyjednało im obfite łaski Boże i było dowodem obfitej Naszej życzliwości.

Dan w Rzymie u św. Piotra dnia 13 czerwca 1930 roku. Pontyfikatu Naszego roku dziewiątego.

Pius PP. XI.

Z wielkiej chmury — mały deszcz.

Masy zawiodły socjalistów. — Centrolew ryczy, ale nie gryzie.

Liczbę uczestników kongresu krakowskiego prasa socjalistyczna podaje na „dziesiątki tysięcy" robotników i chłopów, tymczasem krakowski „Kurjerek" podaje liczby znacznie mniejsze. Wiec na rynku Kleparowskim zgromadził podobno 5000 uczestników kongresu i 2000 widzów, razem 7000 osób. W pochodzie szło nie 20.000, lecz podobno tylko 5000 osób. Transparenty z nazwami różnych okręgów socjalistycznych, jak n. p. **Bydgoszcz** (było tylko 2 uczestników), nieśli Krakowianie. Z ramienia N. P. R. brał udział w kongresie poseł Faustyniak z Bydgoszczy. Raport policyjny ustalił następujące liczby uczestników: PPS. — 2.800 osób, „Piast" — 1.100 osób, „Wyzwolenie" — 750 osób, Str. Chłop. — 400 osób, NPR. — 800 osób, czyli **razem 5.850 osób.** Chadeków poza kilku posłami w pochodzie nie widziano wcale.

„Gazeta Warszawska" dodaje do swoich cyfr (22.000) którym sama nie dowierza, że punkt ciężkości spoczywa nie tyle w ilości uczestników, ile w rezolucjach i w fakcie, że ciężar walki przesunął się obecnie na społeczeństwo.

„Gazeta Polska" zaś cieszy się, że masy zawiodły. Udział ich w zjeździe krakowskim nie przekraczał rozmiarów jakie z łatwością osięgnąć można każdego dnia świątecznego w 200-tysięcznem mieście.

Juljanowi Ejsmondowi, poecie bajkopisarzowi.

Znów nieskończony rozdział życia-książki,
Znów jedno mgnienie wśród niebios roztoczy.
Bajki słoneczne postulały krążki —
Rozśmianym dziatkom zasępiły oczy.

I znów się wieczna otworzyła furta
Ku tej wabiącej i nieznanej łące.
Pod progiem może zawył stary kurta,
Gdy cień Twój stanął przy wierzbie płaczącej.

I czyjeś serce rozraniła trwoga —
Dusze piorunna przeszła nawskroś burza...
Ostatnie płatki rozsypała róża
Cichem westchnieniem rzuconem do Boga.

Poemat życia ledwo co zaczęty...
Niedośpiewane kuranty w zegarze...
Skowyczą serca; choć rozśmiane twarze
Człowiek na poły do ziemi wciśnięty.

Znów nieskończony rozdział życia-książki
Znów jedno mgnienie wśród niebios roztoczy.
Bajki słoneczne postulały krążki —
Rozśmianym dziatkom zasępiły oczy.

Stanisław Boruń.

List hołdowniczy ks. ks. biskupów do Ojca św.

Konferencja ks ks. biskupów na zakończenie obrad wysłała dn. 25 czerwca do Ojca św. następujący adres hołdowniczy:

„Ojcze Święty! Ogień, który Zbawiciel przyniósł z sobą na ziemię, ażeby miłość Boża zapalała serca ludzkie, pobudził świat cały jak i poszczególne narody do owych wspaniałych Kongresów Eucharystycznych W tej przepięknej akcji, nie może zabraknąć i Polski, która pozostaje semper fidelis, zawsze wierną wszystkiemu, co odnosi się do rozwoju Królestwa Chrystusowego na ziemi. Dlatego też po wielu kongresach Eucharystycznych diecezjalnych postanowiono zebrać do Poznania po raz pierwszy ogólno - polski Kongres Eucharystyczny, któryby zjednoczył wszystkie diecezje i całą Rzeczpospolitą Polską. Na kongres ten przybyli prawie wszyscy Biskupi polscy tak obrządku łacińskiego jak wschodniego i ormiańskiego oraz olbrzymie rzesze wiernych. Wszyscy z największą radością i z głęboką wdzięcznością przyjęli Nuncjusza Apostolskiego, którego Wasza Świątobliwość raczyła specjalnie wydelegować na ten Kongres, iżby w nim wziął udział w imieniu Ojca wspólnego wszystkich, którego pamięć w Polsce jest otoczona powszechną miłością i nigdy nie będzie zapomniana. Szczególną wdzięcznością przepełnione są nasze serca na pismo, które Wasza Świątobliwość raczył nadesłać na Kongres. Z tych powodów Biskupi wszyscy, ścieląc się do stóp Waszej Świątobliwości, z wdzięcznością składają Ojcu św tak w imieniu swojem, jak i swych wiernych uczucia czci i miłości, będących wyrazem najgłębszego oddania Stolicy Apostolskiej. Pozatem zwracają się Biskupi z prośbą o błogosławieństwo apostolskie dla pomyślnego wykonania powziętych uchwał na dorocznej konferencji Episkopatu, dotyczących rozwoju Akcji Katolickiej, wychowania młodzieży w zasadach wiary i moralności chrześcijańskiej, odnowić w narodzie zasady skromnego i uczciwego życia.

WASZEJ ŚWIĄTOBLIWOŚCI PODDANI. — NASTĘPUJĄ PODPISY WSZYSTKICH KSIĘŻY ARCYBISKUPÓW i BISKUPÓW.

Aleksander Zajdlicz. 65

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Prawa własności zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy).

— No... tobie nie bardzo do twarzy z moralizowaniem

— Czemu nie do twarzy? Ty jesteś czasem impertynentką. Pokaż pan gazetę.

Przeczytali opis aresztowania, podany ogromnemi głoskami. Jedna tylko Lila nie chciała uwierzyć, ale i ona nie miała argumentów na obronę Rolanda.

Niespodziewanie silne wrażenie wywarła jednak ta wiadomość na maman Grabieńską. Fakt, że człowiek, który bywał w jej salonach został aresztowany za defraudację, był dla niej takiem wytrąceniem z równowagi, że dostała silnego ataku sercowego. Przywołany lekarz stwierdził poważny stan rzeczy i zalecił najmniej dwa tygodnie zupełnego spokoju. O wyjeździe, który miał nastąpić za cztery dni nie było mowy. Lila była zrozpaczona.

Leon był po pierwszej chwili rozczarowania nawet z tego zadowolony, że powrót Lili się opóźnia. Potrzebował teraz pełnej energji. Gdy zwierzył się z tego Władkowi, ten go uściskał.

— Widzę, że jesteś na dobrej drodze.

Ułożyli już wspólny plan działania. Bronka podjęła się przepisać na maszynie manuskrypt Rolanda i wszystkie inne dokumenty. Były to bezcenne wprost materjały: sprawozdania z posiedzenia loży łódzkiej, instrukcje Wielkiego Wschodu, okólniki i różne notatki. Wszystko to rzucało jaskrawe światło na potęgę mafji wolnomularskiej, jej perfidne metody opętywania ludzi i na świetną organizację. Ponieważ ludzie byli powymieniani po pełnych nazwiskach oraz ze stanowiskiem i adresem, więc publikacja tych materjałów powinna wywołać nieopisaną burzę. Leon porozumiał się z redakcjami czołowych pism katolickich całego kraju i wszystkie nietylko chciały umieścić, ale nawet ofiarowywały znaczne sumy za prawo pierwszeństwa. Lecz Leon odrzucił te oferty i postanowił wszystkim przesłać równocześnie — narazie pierwszą część — pamiętnik Rolanda. Właśnie omawiali teraz ostatnie szczegóły siedząc na kanapie saloniku Władka. Wtem rozległ się przeraźliwy huk. Ściana zadrżała i runęła, równocześnie buchnęły płomienie od strony klatki schodowej i kłęby dymu.

Leon jednym odruchem porwał leżącą na stole kopertę z dokumentami, dotyczącemi masonerji. Władek dostał cegłą wnogę i jęknął z bólu. Leon pociągnął go za sobą. Był cały, bo siła odrzutu cisnęła go o poręcz miękkiej kanapy. Wybiegli do sąsiedniego, jadalnego pokoju i zatrzasnęli drzwi. Ale dym szedł za niemi.

— Zamach.

— Chyba... otwórz okno... dziadzio...

Władek opadł bezsilnie na krzesło. Leon otworzył okno i skoczył do trzeciego pokoju. Dziadzio leżał tam na pół martwy z przerażenia na łóżku. Był rozebrany, bo chodził wcześnie spać. Dym stawał się nieznośny, Leon pomógł dziadzi się ubrać. Tymczasem już straż pożarna stała przed domem i po drabce strażacy weszli na pół piętra. Wynieśli najpierw dziadzię, potem Władka, który nie mógł chodzić. Leon wyszedł sam, unosząc ze sobą tekę z dokumentami. Pogorzelców przyjęli sąsiedzi.

— Władek, byłeś dobrze asekurowany?

— Na szczęście podwyższyłem niedawno.

— Ale pamiątki wszystkie przepadły. Bronka będzie rozpaczać.

— Szczęście, że jej nie było. I skrypta ocalały.

Masz je... to dobrze. Więc nie udało im się.

— O co tu chodzi? To zamach? — wtrącił się gospodarz, młody kupiec, który sobie niedawno tę wilkę kupił.

— Panie, tu będą sensacje, jakich nie pamiętamy od dawna..

— To kryminalna afera?

— Więcej, wiele więcej.

— Niech pan opowie, bo umrę z ciekawości, — wtrąciła się żona gospodarza.

— Dziś nie mogę, ale pojutrze będzie pani wiedzieć.

Postanowili, że Leon zaraz pojedzie do Bronki, by ją uprzedzić, a tekę odda do skarbca w Banku Związku. Dla pewności pożyczył od gospodarza rewolwer. Przed domem prawie stała właśnie wolna taksówka. Leon wsiadł i podał adres biura, w którem Bronka przepisywała skrypta. Mieściło się ono przy ulicy Skarbowej. Szofer skręcił na Aleje Ratajskiego, łączące Luboń z Górczynem i ruszył ostro. Leona coś tchnęło. Nagle szofer skręcił na ulicę boczną.

— Dokąd pan jedzie?

— Krótszą drogą...

— Co mi pan gada?! Proszę zawrócić!

W odpowiedzi ujrzał lufę rewolweru, którą szofer skierował mu prosto w twarz, lewą przytrzymując kierownicę. Lecz Leon błyskawicznym ruchem chwycił rękę, trzymającą browning i skierował ją w bok. Padł strzał, ale nie ranił Leona. Nie namyślając się, Leon wyciągnął swój browning i przyłożył go do skroni szofera..

— W tył zwrot, bo strzelam!

Byli na słabo oświetlonej i niezabudowanej jeszcze uliczce. Auto poczęło rzucać w bok. Jakieś dwie postacie wyskoczyły z rowu.

— Pełny bieg, bo kula!

Szofer nacisnął, widząc, że opór jest daremny i próbował uwolnić swą wykręconą prawą rękę, którą Leon trzymał swą lewą. Auto ruszyło ostro. Padły dwa strzały, ale chybiły. Napastnicy pozostali w tyle. Tak dojechali do zabudowań, należących już do Starołęki. Szofer szarpnął się rozpaczliwie, ale Leon nie puścił, aż ujrzał pierwszego posterunkowego. Kazał stanąć.

Szofer, nie tracąc przytomności, pierwszy krzyknął:

— Ratunku!!!

Ale policjant zorjentował się szybko i nałożył kajdanki zbrodniczemu szoferowi i spisał protokół. Na jego alarm przybyło w kilka sekund dwóch dalszych policjantów i pojechali wspólnie na policję. Leon strzegł się jednak zdradzić treść dokumentów. Powiedział tylko ogólnie o dokumentach, kompromitujących pewne osoby i zapowiedział, że sprawa się wyjaśni przed sądem.

Teraz udał się do Bronki, która ucieszyła się najpierw jego widokiem, ale zaraz spostrzegła niezwykłą bladość Leona.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wszechsłowiański Zlot Sokołów w Białogrodzie.

Ogromne zainteresowanie się zlotem. Przybycie licznych delegacyj zagranicznych. — Radosny nastrój w mieście.

(Od własnego korespondenta).

Białogród, w czerwcu.

Stolica Jugosławji Białogród stała w ostatnich dniach czerwca pod znakiem niecodzienego wydarzenia. Odbył się mianowicie imponujący Wszechsłowiański Zlot Sokołów. Temu pięknemu stołecznemu miastu przypadł w udziale zaszczyt goszczenia licznych delegacyj zagranicznych. I trzeba z uznaniem podkreślić, że gród z zadania ciężkiego nań włożonego dzielnie się wywiązał ku zupełnemu zadowoleniu wszystkich uczestników biorących udział w tem wspaniałem święcie sokolem.

Program zlotu był bardzo urozmaicony — to też rozłożono go na kilka dni. W pierwszym dniu nastąpiło przywitanie delegacyj zagran. m. in. i Polski, gości, oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych Jugosławji. Następnie pokazano przybyszom zabytki miasta oraz piękne naddunajskie okolice.

W drugim dniu osiągnięto punkt kulminacyjny tych pięknych uroczystości. Odbył się pokaz gimnastyczny drużyn sokolich: Polski, Jugosławji, rancji, Czechosłowacji i w. innych Wielkie zainteresowanie widzów budziły dziarskie postawy naszych Sokołów. Po ukończonych pokazach wyległy liczne rzesze widzów i zawodników na wzgórza i brzegi Sawy do Dunaju, aby wypocząć po szalonych upałach dnia i przyjemnem wieczornem powietrzem się chłodzić. Urządzona została noc wenecka. Łodzie przystrojone w girlandy i lampiony oświetlały brzegi rzek jadąc to z prądem, to znowu pod prąd od mostu Sawy do mostu Dunaju Na wzgórzu otaczającem rzeki rozpalono ognisko przy którem drużyny śpiewacze wykonały szereg udałych pieśni. Olbrzymie megafony przeniosły podniosłe pienia na dalszą odległość Lokale zabawowe, dancingi, restauracje, otwarte były przez całą noc i do porannych godzin przepełnione. Na ulicach panował ruch nie do opisania Takiego nastroju stolica Jugosławji dawno nie przeżywała. Cała ludność znalazła się na ulicach, aby radosnemi okrzykami przywitać dzielnych Sokołów. Wszędzie odbijały się mundury sokole szyte w rozmaitych odmianach. Zwłaszcza mundury polskich Sokołów znalazły gorące uznanie białogrodzkiej ludności. Usłyszeć można było wszystkie słowiańskie i niesłowiańskie mowy.

Minister obrony krajowej Viskowsky wręczył z okazji Zlotu Sokołów delegacji jugosłowiańskiego Związku Sokołów cenny upominek w postaci ładnie prezentującej się płaskorzeźby. Znane pismo „Politika“ wydało numer specjalny poświęcony Czechosłowacji, obejmujący na 40 stronach liczne ilustracje i artykuły przesiąknięte ideologją Sokoła. Numer bito w 140 000 egzemplarzach, budził w całem mieście wielką sensację, to też niebawem wyczerpał się zupełnie jego nakład.

Uczestnicy tego nad wyraz udanego Zlotu wynieśli z niego jak najlepsze wrażenia, które na długo pozostaną w ich pamięci.

*

OD REDAKCJI.

Na tem miejscu stwierdzić trzeba niesłychane niedbalstwo i lekceważenie tak doniosłego kongresu Wszechsłowiańskiego Sokolstwa, przez naszą urzędową agencję telegraficzną P. A. T. O całym kongresie podaje ona tylko — **cztery wiersze.** Tymczasem inne niepolskie, nawet niemieckie agencje, w zrozumieniu doniosłości takiego niecodziennego wydarzenia szeroko się o tym kongresie rozpisały. Polska Agencja Telegraficzna zatem **zupełnie zawiodła,** jak zresztą bardzo często w ostatnich czasach. Należy nad tem bardzo ubolewać, tembardziej, że dla imprez mniej ważnych a zwłaszcza stronnictwa BB, okazuje zbyt wielką gorliwość i niezwykle szeroko się o nich rozpisuje. Jak wygląda zasada objektywności naszej urzędowej agencji w praktyce?? Trudno nie nazwać takiego sposobu informowania — skandalem.

Po „zwycięstwie“ Schmelinga.

Opinja niemiecka rozdzielona. — Najnowszy dowcip berliński. — Niedowiarkowie przeważają. — Dziwny apel komunistów.

Berlin, w czerwcu.

Cios, którym Sharkey ugodził niżej pasa Schmelinga, **powalił na ziemię niemieckiego boksera, ale** — jeżeli wierzyć kolegom z prasy amerykańskiej — **ugodził jeszcze boleśnej Amerykanina,** pewnego już zwycięstwa. Faktem jest, że dokoła meczu w Yankee-Stadion tworzy się coraz gęstsza mgła — im więcej się o tem mówi i pisze, **tem bardziej gmatwa się cała historja:** „Film, zrobiony z zawodów, wykazał to...“. „Obecny sławny bokser Tunney powiedział tamto...“. Sharkey udzielił jednych wyjaśnień, Schmeling innych... **Prasa drukuje, publiczność czyta i kłóci się między sobą.**

Opinja publiczna Niemiec jest podzielona. Część społeczeństwa świętuje „zwycięstwo“ Schmelinga, ale wielu się z tem nie zgadza. Najnowszy kawał berliński jest następujący: dwóch ulicznikow kłóci się; wreszcie jeden woła: **„Jeżeli nie przestaniesz, to zrobię cię zwycięzcą przez uderzenie poniżej pasa w czwartej rundzie!“.** Drugi, przerażony, milknie.

Kilka gazet zupełnie otwarcie pisze, że **wynik spotkania był zgóry przesądzony.** Zamiast jednego meczu będą trzy: teraz, po uznaniu zwycięstwa Schmelinga, nastąpi **rewanż, w którym Sharkey pobije pięściarza niemieckiego.** Potem nastąpi **trzecie spotkanie,** a za każdym razem inicjatorzy meczu **zrobią doskonały interes.** Zawody o mistrzostwo świata ciężkiej wagi **nie są sportem ale zwykłym business'em** — twierdzą krytycy.

Podobnie zapatruje się na mecz prasa komunistyczna, która nazywa zawody bokserskie **„sportem burżuazyjnym“** i oczywiście oszustwem. Robotnicy nie powinni się — zdaniem „Welt am Abend“, „Rote Fahne“ i innych pism — interesować meczami. Prasa komunistyczna zapomina przytem, że bokserzy, osiągający sławę i grube pieniądze — pochodzą prawie wyłącznie ze sfer proletarjackich. Ale czerwonym carom i ich sługom boks się widocznie nie podoba!

Dr. A. B.

Ze świata.

Dalsze ofiary wśród niemowląt w Lubece.

Niedbalstwo lekarzy niemieckich w Lubece dalsze poczyniło ofiary wśród niemowląt. W ciągu jednej nocy zmarło wskutek zastrzyków szczepionki Calmetta znowu dwoje dzieci. Ogółem padło dotychczos ofiarą 46 niemowląt.

Wyścigi auta z pociągiem pośpiesznym.

Dwóch dziennikarzy berlińskich wybrało się samochodem, 10-konnym Mercedesem z Berlina przez Frankfurt do Paryża, osiągając czas szybszy od czasu osiągniętego przez normalny pociąg pospieszny. Rutę wynoszącą 1400 kilometrów przebyli w 18 godzinach, robiąc 80 kilometrów na godzinę, obliczając różne postoje graniczne itp. Pociąg pospieszny tę samą drogę przebywa w 23 godzinach.

Pociąg zasypany przez lawinę.

W zachodniej Japonji niedaleko od Jagamutsi wydarzyła się ciężka katastrofa. Pociąg, w którym znajdowało się przeszło 50 osób, został zasypany przez lawinę. Wykopano kilkanaście trupów. 15 osób znajduje się w stanie beznadziejnym.

Znowu fałszywe 100-złotówki.

W obiegu ukazały się falsyfikaty 100-złotowych biletów bankowych z datą 28 lutego 1929 r.

Falsyfikaty wykonane są na papierze zwyczajnym, grubszym i sztywniejszym, kolory farb są jaśniejsze, nie tak intensywne jak na biletach autentycznych. Znak wodny w medaljonie wytłaczany i natłuszczany, kontury nie występują tak czysto i przejrzyście jak na biletach autentycznych. Wizerunek Kościuszki wykonany nieudolnie, twarz o wystającej silnie lewej kości policzkowej, włosy po stronie lewej zwichrzone. Godło państwa, orzeł występuje strzępiasto, upierzenie nieuplastycznione. Całość falsyfikatów utrzymana jest w kolorach brudnych, rysunki wykonane są grubszemi nieregularnemi linjami.

Skazanie terorystów ukraińskich.

Za działalność antypaństwową kara śmierci i 24 lata więzienia.

Sąd okręgowy w Lwowie ogłosił wyrok przeciwko 17-tu członkom Ukraińskiej Organizacji Wojskiwej. Główny oskarżony **Roman Józef Bida** za zbrodnię zdrady głównej z par. 58 C i 59 B ustawy karnej oraz za zbrodnię z par. 4 i 5 ustawy dynamitowej, popełnioną przez wstąpienie i należenie do U. O. W. organizacji, zmierzającej drogą aktów teroru i sabotażu do oderwania z bronią w ręku Małopolski wschodniej i ziem wschodnich od Polski, przez czynny udział w spiskach, przez organizowanie zamachów terorystycznych i napadów, przez rozmyślne spowodowanie wybuchu materjałów eksplodujących na Targach Wschodnich w dn. 27. 9. 1929 r., przyczem nastąpiło ciężkie uszkodzenie ciała urzędniczki Targów Wschodnich Marji Szrejtównej oraz uszkodzenie cudzej własności - skazany został jako bezpośredni sprawca **na karę śmierci.**

Oskarżony **Taras Kruszelnicki** — za zbrodnię zdrady głównej, popełnionej przez dalszy **współudział na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Oskarżeni **Michał Tereszczuk, Jan Wacek, Józef Noriewicz, Włodzimierz Machnicki skazani zostali na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Józef Kiryluk na 3 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami, Roman Kaczmarski na 2 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.**

Wszystkim oskarżonym skazanym na więzienie, zaliczono areszt śledczy. 9-ciu oskarżonych, w tem dwie kobiety, uwolniono.

Powództwo cywilne Marji Strejtównej sąd pozostawił bez rozpoznania.

Chaos w polityce gospodarczej Niemiec.

Ministrowie wywracają się o budżet. — Ciągłe dziury w kasach rządowych. — Ucieczka kapitałów niemieckich zagranicę. — „Niemcy nie mogą płacić odszkodowań“.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Berlin, w czerwcu.

W polityce gospodarczej Niemiec panuje od dłuższego czasu **kompletny chaos:** jeden po drugim **wywracają się ministrowie** o trudności budżetowe; upadł socjalista Hilferding, upadł przedstawiciel przemysłowców Moldenhauer, a cały **rząd kołysze się na niepewnych nóżkach,** gdyż do rządzenia potrzeba jak do wojny „pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy!“. Kasy rządowe Rzeszy świecą od lat dziurami, które ministrowie finansów starają się zapychać; przyczyną tych dziur jest przedewszystkiem **wielka rozrzutność budżetowa Niemiec powojennych:** zubożałe Niemcy pozwalają sobie na budowle i instalacje, na jakie nie stać żadnego państwa na świecie. **Budżet Niemiec,** w stosunku do liczby ludności, **jest większy od budżetu Stanów Zjednoczonych A. P.** Aby zaś uzyskać potrzebne na wydatki olbrzymie sumy (12 miljardów marek w budżecie Rzeczy, a z dodatkami dla krajów związkowych 17 miljardów marek!) **naciskają Niemcy śrubę podatkową do niemożliwości!** Rujnujące większość obywateli podatki spowodowały **masową ucieczkę kapitałów niemieckich zagranicę,** przeważnie do Szwajcarji i Holandji. W ostatnich dwóch latach powstało w tych krajach mnóstwo banków i firm niemieckich, które wypożyczają swoje pieniądze do Niemiec, **te same pieniądze, jakie nocą wywieźli finansiści niemieccy w poduszkach swoich luk[illegible]ch samochodów zagranicę!** W kraju zaś, t. j. w Niemczech, kurczy się obieg pieniężny: przemysłowcy chcą **obcinać płace robotnikom i pracownikom biurowym.** W sklepach jest mały ruch — widać wyraźny kryzys gospodarczy. Dla świata zaś uderzają Niemcy w wielki krzyk i wołają: patrzcie, uginamy się pod ciężarem zobowiązań reparacyjnych (które stanowią w rzeczywistości tylko 1/7 ogólnych wydatków rocznych Rzeszy!). **Nie możemy płacić reparacji** — gdyż one nas rujnują. A bankierzy niemieccy w Zurychu i Amsterdamie wesoło brząkają pełnemi mieszkami...

Dr. A. B.

Nowy dokument przeciw barankowi niemieckiemu w żelaznej skórze...

Niemcy wywołali wojnę światową.

Wybitny publicysta niemieckie Zygfryd Jacobi z Berlina ogłasza w ostatnim numerze „Baltische Presse“ sensacyjny dokument, stwierdzający bezwarunkową odpowiedzialność Niemiec za wybuch wojny. Dokument ten dotyczy rozmowy ówczesnego wicekanclerza, a zarazem dyrektora banku niemieckiego dr Karola Helffericha z członkiem dyrektorjum zakładów Kruppa dr. Mueheonem. Tekst tej rozmowy Mueheon niezwłocznie po jej zakończeniu spisał. Dr. Mueheon opowiada, iż w połowie lipca 1914 r. rozmawiał z dyrektorem Helfferichem, ówczesnym kanclerzem Rzeszy i dyrektorem banku niemieckiego. Bank niemiecki zajął wówczas odmowne stanowisko wobec kilku wielkich tranzakcji zagranicznych, dotyczących Bułgarji i Turcji, w których to transakcjach firma Kruppa była bardzo silnie zainteresowana. Na usprawiedliwienie tego stanowiska dr Helfferich oświadczył: Sytuacja polityczna jest bardzo groźna. W tych dniach u cesarza Wilhelma byli Austrjacy. Jeden z nich w ciągu 8 dni wystosuje do Serbji, krótkoterminowe bardzo ostre ultimatum. Dr. Helfferich dodał wówczas, że cesarz Wilhelm stanowczo zaaprobował to postępowanie Austro - Węgier i dodał, że konflikt austro-węgiersko-serbski uważa za sprawę obchodzącą tylko te dwa kraje i nie pozwoli dlatego innej stronie na mieszanie się do tego sporu. Jeśli Rosja przeprowadzi mobilizację, to i cesarz Wilhelm zarządzi wówczas mobilizację, która, jak zaznaczył cesarz, oznacza dla niego natychmiastową wojnę. Dr Mueheon zakomunikował następnie treść tej rozmowy właścicielowi zakładów Kruppa, który dodał, że sytuacja jest bardzo poważna. Cesarz powiedział mu osobiście, że wypowie wojnę natychmiast, skoro tylko Rosja zarządzi mobilizację.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Do Terespola. Donosząc nam o bójce na zabawie niemieckich śpiewaków, uświetnionej niemieckiemi melodjami wygrywanemi przez orkiestrę marynarki ze Świecia, na co się ludność polska oburza, winien nam Pan byłeś ujawnić swoje nazwisko, gdyż anonimy zasadniczo wędrują do kosza.

Do Janówca. Przykrość wyrządzona waszemu Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej, podczas procesji Bożego Ciała, przez organistę Hądzlika, nie powinna być rozmazywana po gazetach. Sprawę radzimy przedstawić księdzu patronowi.

WP. Nelkowski — Kościerzyna. Słusznie. Z naszymi Czytelnikami jesteśmy w b. bliskim kontakcie, więc znamy dobrze sentyment panujący wśród nich.

Minęły dni i chwile święte.

Poznań, 29 czerwca.

Zatem minęły przedziwne, cudowne — rzec możnaby — chwile.

Poznań, a z nim Polska cała, przez prawie dni cztery żyła w nastroju niewymownie słodkiego upojenia, które spływało od mistycznej tajemnicy Przenajświętszej Eucharystji, oddziałującej na całą Polskę bezpośrednio przez ostatnie dni minione.

Żyliśmy w Poznaniu podniosłemi i świętemi dniami. Wierzajcie! Są to słabe określenia i nikłe, jak nikłym jest wszelki wysiłek ludzki, chcący uzmysłowić to, co jest tajemniczą siłą misterjum Boskiego.

Patrzeliśmy wszyscy jakoby innemi oczyma na świat Boży. Patrzeliśmy przez pryzmat Eucharystji i stąd z jednej strony ujmowaliśmy i wchłanialiśmy w siebie wrażenia z zewnątrz płynące — inaczej, głębiej, spokojniej — powiedziałbym: święciej; z drugiej jednak strony uzmysłowialiśmy sobie siłą rzeczy, chcąc niechcąc — często mimo swej woli — jak nikłemi, małemi i przejściowemi są nasze zabiegi i wysiłki doczesne, wobec tej tajemnicy, która płynie nietylko z wieczności, ale która przez misterjum swe święte, nas czyni cząstką tej wieczności, pociąga do niej i pragnie — mówiąc słowy poety — „zakląć w swe święte jarzmo i nas, zjadaczy chleba, przemienić w anioły Byże".

Niewątpliwie stały wszelkie referaty na wysokim poziomie, niewątpliwie dyskusja w komisjach była ciekawa i głęboka, niewątpliwie udział w pracach komisyjnych przeogromny, dla tercjarskiej nie można było dość wielkiej znaleźć sali, a i prasowa okazywała się za mała, i salka dla obrad inteligencji, sala Lubonieckich Uniwersytetu Poznańskiego była mała, miodem płynęły słowa legata papieskiego, czy na plenarnych zebraniach, czy na sekcyjnych, ale ponad niemi górował udział uczestników w nabożeństwach. Kościoły, a ma ich Poznań przecież wiele i nie małych, były stale przepełnione modlącymi się. Od najrychlejszego rana kapłani odprawiali świętą Ofiarę, a Kościoła jedność unaoczniała się tem żywiej i silniej, gdy w równym czasie przy jednym ołtarzu kapłan rzymski czytał Mszę św., a przy drugim wschodniego obrządku, przy trzecim zaś ormiańskiego — a wierni wchłaniali w siebie łask zdroje, korząc się w Sakramencie Pokuty i łącząc się w Komunji św. z mistycznych Barankiem.

I w takich chwilach nie mógł być obojętnym i zdala stojący lub niewierzący. Zbyt głębokie płynęły wrażenia i zbyt przedziwne wytwarzały się nastroje. Piszący patrzał zupełnie przypadkowo na skupienie kilku kobiet, które dnia poprzedniego na łono Kościoła przeszły i ze wzruszeniem czytał wrażenia, które ujawniały się w ich twarzach w chwili gdy do Pańskiego przystępowały stołu.

Były jednak jeszcze dwa momenty, które niezatarte pozostawią wspomnienie: noc z soboty na niedzielę, w której we wszystkich kościołach odbywała się całonocna adoracja, od północy bez przerwy odprawiała się jedna po drugiej Msza św. i nabożeństwo dziękczynne na zakończenie kongresu na poznańskim stadjonie, w którem udział brało zgórą 250 000 osób, a słuchała przez radjo Polska cała.

I znów naprózno silić się o słowa, by uzmysłowić wrażenia. Chciejcie sami sobie wystawić ten nastrój mistyczny, płynący od adoracji świętej, te rozmodlone tłumy, rozśpiewane w kościołach, kapłanów odprawiających Msze św. i rozdzielających Chleb Anielski.

I obojętne, do którego weszliście kościoła. W każdym ten sam obraz podniosły, gorący, a ponad nim górowała wśród jarzącego światła Eucharystja Przenajświętsza.

I tak było do rana, a tysiące z kościołów udawały się na pochód, na to jawne, manifestacyjne wyznanie wiary.

Pewnie za mało niż za wiele powiem: w pochodzie uczestniczyło (idąc i mu się przypatrując) zgórą 200 000 osób. Trzy i pół godziny szedł pochód od katedry na stadjon, gdzie stanął o ½1 w południe.

Cała szła w nim Polska! Kresy Wschodnie łączyły się z Kresami naszemi zachodniemi, Pomorze tuż obok Krakowa i Lwowa, a obok Polski całej szli bracia nasi drodzy z bliższej i dalszej obczyzny. Szli tedy Polacy z pogranicz mazurskich, warmijskich, sztumskich i śląskich, szli z Berlina i Westfalji, Nadrenji, szli z dalekiej Francji z Paryżem na czele, szli z Łotwy i wreszcie z Ameryki. Wszyscy witani gorąco, a wszyscy z nami złączeni w kornem uczczeniu tajemnicy Przenajświętszej Eucharystji.

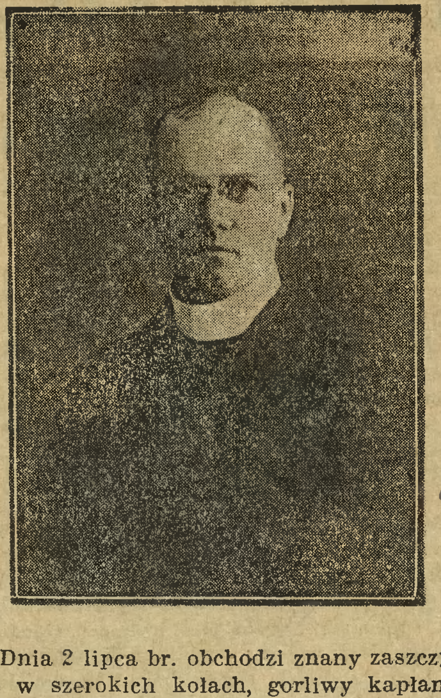
Bo ona unosiła się nad nami, płynęła nad tłumami rozmodlonych i rozśpiewanych, niesiona w przepięknej monstrancji na ramionach dostojników Kościoła (kanoników) w otoczeniu kilkuset, kapłanów, zakonników, zakonnic. A tuż przed Przenajświętszą Eucharystją szli biskupi i arcybiskupi — zgórą 30 — wśród nich kilku w odrębnych szatach liturgicznych obrządków wschodnich. Tuż za nimi kroczył legat papieski, a za Sanctissimum kroczył celebrans najdostojniejszy, kardynał prymas. I dodajmy barwny obraz strojów szambelanów świeckich, rycerzy maltańskich, braci kurkowych, wówczas uzmysłowimy sobie ten nastrój, to piękno, tę przedziwną i tajemniczą nić, która skupiała nas wszystkich w jedną całość skupioną w kornej czci i hołdzie, który cały naród składał Eucharystji Przenajświętszej z przedstawicielem Majestatu Rzeczypospolitej, zastępcą P. Prezydenta Rzplitej i przedstawicielem rządu państwowego, nie mówiąc o reprezentantach wojska i władz oraz organizacji dalszych.

I kiedy na znak dzwonka przy Podniesieniu, a następnie przy błogosławieństwie eucharystycznem upadły rzesze stotysięczne na kolana, gdy wśród dźwięku trąb, a prezentu broni, górowała w błogosławieństwie Eucharystja Przenajświętsza, czuliśmy tajemniczy, mistyczny powiew wieczności, od której szła na Polskę łaska i dobro świętej benedykcji.

I w tej chwili mimowoli myśl nasza na chwilę ujawniła sobie Kraków, gdzie polityczno-partyjne poczynano objaty. O jak nikle wyglądały one w tej chwili wobec tych dni i tych chwil, które w Poznaniu przeżywano. Tam były partje, tu była Polska cała, tam partyjne były sądy, tu narodowe gody z Chrystusem.

I — dalecy od politycznych momentów — wydaje nam się, że premjer Sławek tym razem był w zgodzie z narodem, gdy naczelnemu dyrektorowi PAT na jego pytanie, dokąd ma jechać, do Krakowa, czy Poznania, wskazał na Poznań, bo tu — w Poznaniu — był naród, była skupiona dusza narodu, tu Chrystusa przyjmowała błogosławieństwo, błogosławieństwo, które — oto korna prośba — przyniosło nam złagodzenie przeciwieństw, a wzmocnienie jedności narodowej i państwowej.

25-lecie kapłaństwa ks. prob. Żelewskiego w Koronowie.



Dnia 2 lipca br. obchodzi znany zaszczytnie w szerokich kołach, gorliwy kapłan i wielki działacz społeczny czcigodny ks. proboszcz Żelewski 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Czcigodny Jubilat urodził się 13 maja 1880 r. w Wejherowie na Pomorzu, był uczniem gimnazjum w Chełmnie w latach 1898—1901. Jako filomata chełmiński, będąc abiturjentem, zawikłany był w procesie toruńskim z roku 1901 przeciw filomatom i skazany na więzienie; nie mogąc odbyć studjów teologicznych, udał się do Lwowa, gdzie ukończył uniwersytet. Dnia 2 lipca 1905 r. wyświęcony został przez śp. ks. arcybiskupa Bilczewskiego na kapłana, pracując następnie na Bukowinie i Podolu przeważnie w szkolnictwie. W czasie inwazji rosyjskiej internowany, w czasie inwazji ukraińskiej wywieziony i skazany na śmierć za otwarte wyznanie swej przynależności polskiej, cudem ocalony, powrócił w roku 1920 do ziemi rodzinnej. Przez trzy lata pracował w charakterze profesora przy państwowem gimnazjum w Świeciu, a od r. 1923 do końca września 1927 r. w gimnazjum w Chełmnie.

Dnia 5 października 1927 r., witany entuzjastycznie przez ludność miejscową, objął probostwo w Koronowie, gdzie pracuje z pożytkiem dla Kościoła i kraju do chwili obecnej. Pod jego zarządem pozostaje okazała świątynia Pocysterska, zbudowana w XIII stuleciu (trzeci po katedrze gnieźnieńskiej i poznańskiej największy kościół w Wielkopolsce), a oprócz tego kościół farny pod wezwaniem św. Andrzeja. Prawie na każdym kroku zaznaczyła się troska czcigodnego Jubilata o upiększenie jego opiece poruczonych świątyń. Z jego też inicjatywy sprowadzono dla kościoła poklasztornego trzy nowe dzwony w miejsce tych, które butni Niemcy zabrali w czasie wojny światowej. Dla pracy społecznej nie szczędził nasz czcigodny Jubilat sił i czasu, pracując z zamiłowaniem w organizacjach miejscowych, których jest bądźto prezesem, bądźteż patronem lub protektorem. Wogóle na każdem polu swej działalności był doskonałym i wzorem czcigodnego kapłana, to też w dniu jego jubileuszu oddani parafjanie zanoszą korne modły przed Tron Stwórcy Najwyższego, prosząc dla niego o błogosławieństwo i czerstwe zdrowie na długie jeszcze lata.

Ad multos annos!

Wiosenne regaty międzyklubowe w Warszawie.

Wielki sukces Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w stolicy wiosenne regaty międzyklubowe i bieg ósemek senjorów o nagrodę Magistratu i tytuł mistrza stoł. miasta Warszawy.

Pogoda była wymarzona, to też udział publiczności był niezwykle liczny.

Wobec wielkiej ilości zgłoszeń i niskiego stanu wody na Wiśle, mogły do biegu stanąć tylko 2 osady, to też urządzono przedbiegi w sobotę 28. VI. br. Do regat zgłoszono 42 osady, 12 klubów wioślarskich z Warszawy, Włocławka, Krakowa, Płocka, Wilna i Bydgoszczy. Najliczniej obok stolicy reprezentowane było B. T. W., gdyż wysłało 27 zawodników.

Z władz sportowych obecni byli na regatach drh. wiceprezes P. Z. T. W. inż. Alfred Loth, prezes T. W. Włocławek J. Bojańczyk, wiceprezes K. W. 04 r. Poznań M. Garstecki i wiceprezes B .T. W. W. Czajkowski.

Regaty rozpoczęto o godz. 15,30.

Ogólnym faworytem dnia było **B. T. W.**, gdyż z wszystkich przedbiegów, do których stanęło, wyszło zwycięsko.

Po regatach odbyło się na przystani W. T. W. rozdanie nagród, dokonane przez drh. B. Gędziorowskiego, przyczem podnieść należy serdeczny i prawdziwy sportowy nastrój.

Program regat obejmował 16 biegów. Tor długości 2.000 m., dla pań 1.200 m. Biegi puszczano punktualnie, organizacja, jak wspomniałem, bardzo dobra, publiczność doskonale informowano zapomocą gigantofonów i flag z łodzi motorowej arbitra. Wiatru nie było.

Wyniki regat są następujące:

Bieg 1 ósemek nowicjuszy o nagrodę p. ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. dr. Sł. Czerwińskiego **wygrało B. T. W. przed znacznie fizycznie silniejszą osadą A. Z. S. o 7 długości łodzi** w czasie 5 m. 49 ²/₅ sek. (6 m. 13 ²/₅ sek.) **Osada: sternik B. Drewek, wioślarz Z. Dziadosz, T. Szrajda, L. Leśniewski, L. Zieliński, P. Hęciak, W. Deplewski, J. Otto, W. Trojanowski.**

Bieg 2 jedynki pań wygrała p. J. Grabicka z Warszawskiego Klubu Wioślarek, walk-over w czasie 6 m. 12 s.

Bieg 3 jedynki nowicjuszy zdobył p. St. Kopczyński z Klubu Wiośl. „Wisła", Warszawa w czasie 7 m. 20 ²/₅ sek.

W biegu 4 czwórki o nagrodę p. ministra inż. P. Romockiego **zwyciężyło B. T. W. o dwie długości łodzi przed A. Z. S.** w czasie 6 m 10 ³/₅ sek. (6 m. 18 ¹/₅ sek.) **Osada: sternik B. Drewek, wioślarze I. Bonin, Fr. Bronikowski, J. Laszkiewicz, J. Kasprowicz.**

Bieg 5 dwójki bez sternika wygrał Klub Wiośl. „Wisła" w Warszawie walk-over.

Bieg 6 czwórki wagi lekkiej wygrało B. T. W. przed A. Z. S. o 4 długości łodzi w czasie 6 m. 22 sek. (6 m. 41 ²/₅ sek.) **Osada: sternik A. Cegielski, L. Leśniewski, T. Sznajder, J. Otto, W. Trojanowski.**

Bieg 7 ósemki młodszych zdobył A. Z. S. w czasie 5 m. 38 ²/₅ sek.

W biegu 8 czwórki półwyścigowe pań zwyciężyła osada Warszawskiego Klubu Wioślarek w czasie 6 m. 15 ²/₅ sek.

Bieg 9 czwórki nowicjuszy wygrał A. Z. S. Warszawa, czas: 6 m. 27 ¹/₅ sek.

Bieg 10 jedynki młodszych zdobył p. W. Sadowski z Oddziału Wioślarskiego „Sokoła" w Krakowie walk-over.

Bieg 11 czwórki bez sternika o nagrodę p. F. Fryzego, red. „Kurjera Porannego", **zdobyło B. T. W.** walk-over w czasie 7 m. 5 sek. **Osada: J. Braun B. Schleifer, L. Birkholc, St. Grobelny.**

W biegu 12 czwórki półwyścigowe nowicjuszy zwyciężyło Warsz. Tow. Wiośl. w czasie 6 m. 47 sek.

Bieg 13 jedynki o nagrodę Ligi Morskiej i Rzecznej wygrał mistrz Polski Wł. Długoszewski z Oddz. Wiośl. „Sokoła" w Krakowie w czasie 6 m. 56 ¹/₅ sek.

W biegu 14 czwórki młodszych zwyciężył A. Z. S. w czasie 6 m. 25 ²/₅ sek.

Bieg 15 czwórki pań wygrał Warszawski Klub Wiośl. w czasie 5 m. 4 ⁴/₅ sek.

Największą uwagę zwrócono na najważniejszy bieg dnia i to bieg ósemek o mistrzostwo stoł. miasta Warszawy. Szanse były równe, chociaż osada B. T. W., która w sobotnim przedbiegu pokonała osadę Klubu Wiośl. „Syrena" w Warszawie, była fizycznie znacznie słabszą od A. Z. S., z którym stanęła do finału.

Pierwszy start został unieważniony z powodu przedwczesnego ruszenia osady A. Z. S. Starter bowiem skorzystał z przysługującego mu w ciągu 20 sekund prawa i zarządził nowy. Po ponownem ruszeniu szły obie łodzie do 1.500 m. toru równo, dopiero na finiszu po morderczym wysiłku udało się osadzie **A. Z. S.'u pokonać dzięki swej znacznej sile fizycznej osadę B. T. W.** o 1 długość łodzi w czasie 5 m. 39 ³/₅ sek. (czas B. T. W. 5 m. 44 ¹/₅ sek.) **i zdobyć temsamem tytuł mistrza Warszawy i wspaniałą nagrodę.**

Przedstawiciele klubów warszawskich jednakże po ukończeniu biegu gratulowali osadzie bydgoskiej, że zaimponowała widzom i przeciwnikowi swem zgraniem, wielką ambicją i barwurową jazdą i że zwycięstwo dla A. Z. S.'u nie było łatwe.

Po dokonanem rozdaniu nagród, spożyciu wieczerzy i krótkim dancingu ucieszeni zawodnicy nasi z żalem opuścili gościnną Warszawę, aby po spędzonej w kurjerze nocy, stanąć nazajutrz rano do codziennej pracy i nowemi siłami przygotować się do zdobycia nowych sukcesów w przyszłą niedzielę na własnej wodzie.

Warszawa, 29. VI. 1930 r.

M. Dudkowski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

V. zlot Sokolstwa okręgu kraińskiego w Nakle.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Jedno z największych miast powiatu wyrzyskiego — Nakło, które śmiało mogłoby być stolicą całego powiatu, gościło w ubiegłą niedzielę 29 czerwca br. w swych murach licznie przybyłych Sokołów, który stawili się na VI. zlot okręgu kraińskiego. Miasto przybrało szatę odświętną. Na domach powiewały sztandary narodowe, co świadczyło o tem, że miejscowe obywatelstwo ceni i popiera tę najpożyteczniejszą z pośród organizacyj polskich zrzeszenie — Sokolstwo.

Już od samego rana przybywały ze wszystkich stron drużyny gniazd sokolich z: Osieka, Polanowa, Wyrzyska, Więcborka, Wysokiej, Miasteczka, Trzeciewnicy, Polichowa oraz z Bydgoszczy.

O godz. 5,30 rano na miejskim stadjonie odbyły się zawody okręgowe, a następnie próby ćwiczeń zlotowych w Strzelnicy.

O godz. 10,30 wszystkie gniazda ze sztandarami i miejscowe organizacje, jak: Sokół, Sokolice, Hallerczycy, Przysposobienie Wojskowe Kolejarzy i Kolarze — Sokoli z Bydgoszczy zebrały się wspólnie, poczem przy dźwiękach orkiestry sokolej z Bydgoszczy udano się do parafjalnego kościoła na nabożeństwo. Tuż przy ołtarzu ustawiły się poczty sztandarowe, których naliczyliśmy 11. Mszę św. celebrował ks. Głuszek.

Po nabożeństwie uformował się barwny pochód, który pod kierownictwem komendanta okręgowego p. St. Tylickiego udał się na rynek. Pochodowi towarzyszyły tłumy publiczn. Uformowawszy czworobok prezes okręgowy p. Malczewski otworzył zlot okręgu kraińskiego witając m. in. pp.: starostę wyrzyskiego Wuyka, burmistrza m. Nakła Bobowskiego, przedstawiciela dzielnicy Sokolstwa red. Sokołowskiego, insp. Halardzińskiego, nauczyciela Ziarka, komendanta powiatowego Tow. Powst. i Woj. Górskiego z Wyrzyska, przedstawiciela okr. V. Kosieckiego, przedst. red. „Dzien. Bydg." red. Kobierskiego, prezesa K. P. W. Brzozowskiego i wszystkich przedstawicieli bratnich gniazd sokolich oraz organizacyj.

Jako pierwszy przemówił starosta Wuyek, życząc Sokolstwu, aby wyrabiało swych członków na wzorowych obywateli państwa, dalej złożyli życzenia: burmistrz Bobowski, red. Sokołowski im. dzielnicy, insp. Halardziński im. szkolnictwa powszechnego, prof. Połczyński im. szkolnictwa średniego, Brzozowski im. K. P. W., Kosecki im. V. okręgu Sokolstwa, Ziarek im. szkoły chłopców, Górski im. Tow. P. i W. pow. wyrzyskiego i red. Kobierski im. redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Przy dźwiękach orkiestry udano się w karnym ordynku na stadjon miejski. W pochodzie wyróżniał się 5-letni Sokół Latanowicz, który maszerował niczem stary żołnierz. Czoło pochodu otwierał oddział kolarzy (Sokół V) z Bydgoszczy, który się dzielnie reprezentował.

Na specjalnie zbudowanej trybunie stanęli przedstawiciele władz cywilnych i sokolich, przed którymi odbyła się defilada. Wspaniale przedstawiało się gniazdo Nakło, Sokolice, Więcbork i inne.

Po południu na stadjonie przy tłumnym udziale publiczności odbyły się publiczne popisy sokolstwa. Wielkie zainteresowanie wzbudziły popisy (wolne ćwiczenia) sokolic, ćwiczenia sprzętowe, biegi rozstawne, walki zapaśnicze, gry w koszykówkę i w piłkę nożną i inne. Najlepiej jednak podobały się publiczności piramidy wykonane przez drużynę sokolą z Bydgoszczy. Przez cały czas przygrywała orkiestra sokola z Bydgoszczy.

Po wyczerpaniu programu zostali ogłoszeni zwycięzcy i prezes okręgowy wręczył im bardzo cenne nagrody. Wieczorem zaś w lokalach Strzelnicy urządzono zabawę taneczną, która w miłym nastroju trwała do białego rana. W zlocie wzięło udział 163 zawodników. Nad całością opiekował się zarząd okręgowy z prezesem p. Malczewskim na czele. Należy się tedy wyrazić mu i wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia tego zlotu sokolego, serdeczne podziękowanie. Sokolstwo okręgu kraińskiego zdało egzamin dojrzałości przed publicznością, co trzeba podkreślić z uznaniem. Całość wypadła imponująco. Organizacja zasługuje na pochwałę. Gospodarzem jeszcze raz imieniem publiczności serdecznie dziękujemy za trud i znój, z którego oby dla sokolstwa zrodziły się jak najobfitsze owoce.

(Wyniki zawodów podamy w naszym dodatku sportowym).

Zebranie Ch. D. w Łabiszynie.

W niedzielę, dnia 29 czerwca odbyło się w Łabiszynie zebranie Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w sali p. Pochowskiego. Udział członków i sympatyków był dość liczny.

Zebranie zagaił prezes Ch. D. w Łabiszynie p. **Zakaszewski,** który też obradom przewodniczył Protokół pisał sekretarz p. **Królewicz,** który zarazem przeczytał protokół z ostatniego zebrania.

Referat o ostatnich wydarzeniach w kraju, a w szczególności o t. zw. centrolewie, wygłosił **red. Formański z Bydgoszczy.**

Nad referatem wywiązała się dość ożywiona dyskusja, w której przemawiali pp.: Małek, Królewicz, Draim i referent.

Zebrani wyrazili zgodę na zapatrywania red. Formańskiego w sprawie centrolewu, t. j., że **Chrześcijańska Demokracja w imię swego światopoglądu chrześcijańskiego ze stronnictwami lewicowemi łączyć się nie powinna.**

Następnie uchwalono zebrania Ch. D. w Łabiszynie urządzać regularnie raz w miesiącu w lokalu p. Pochowskiego.

Po załatwieniu spraw kasowych i organizacyjnych prezes p. Zakaszewski zamknął posiedzenie.

Zjazd Mazurski korporacji akademickiej U. P. „Masovia" w Działdowie.

W dniu 13 lipca br. odbywa się VI. doroczny zjazd korporacji „Masovia" w stolicy Mazur polskich, w Działdowie. Zjazd ten przypada w dziesiątą rocznicę nieszczęsnego dla Polski plebiscytu na Warmji i Mazurach. W tym samym dniu odbędzie się również w Działdowie wielki zjazd Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej. Korporacja „Masovia", która istnieje już od sześciu lat, w czasie swej działalności społecznej z kwestją mazurską związanej, dała się już poznać nietylko na terenie akademickim, ale także starszemu społeczeństwu.

Za najważniejszy cel postawiła sobie korporacja ta **uświadamianie i podtrzymywanie polskości wśród Mazurów** oderwanych od Macierzy oraz szerzenie zrozumienia doniosłości problemu mazurskiego tak ważnego dla przyszłości mocarstwowego stanowiska Polski.

Oby ten VI. Zjazd połączony ze zjazdem Warmjaków i Mazurów stał się wielką manifestacją uczuć i haseł przez korporację głoszonych i oby obudził i rozszerzył zrozumienie kwestji mazurskiej nietylko wśród mieszkańców Działdowa i okolicy, ale całego społeczeństwa polskiego, któremu zależy na wielkości i potędze Państwa Polskiego.

Ciężkie położenie osadników na Kresach Zachodnich.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

W ubiegłą niedzielę, 29 czerwca r. b. odbyło się w Nakle w lokalu p. Aleksiewicza zebranie Związku Osadników Polskich powiatu wyrzyskiego. Przybyoł ogółem przeszło 150 członków.

Obrady zagaił prezes powiatowy p. Dobrucki. Referat o ciężkiem położeniu osadnictwa polskiego na Kresach zachodnich wygłosił przedstawiciel Zw. Włościańskiego w Poznaniu p. Blajke. Nad referatem wyłoniła się obszerna dyskusja, w której przemawiali pp.: **Pajtkiewicz** z Brzostowa, **Woźny** z Krostkowa, **Kaczmarek i Mucha** z Suchar, **Leśniewski** z Wielicza, **Brajtke i Czwojdziński** z Nakła oraz prezes **Dobrucki** i red. **Kobierski.**

Mówcy skarżyli się, że położenie osadnika polskiego staje się z każdym dniem coraz gorsze. Osadnictwu na Kresach Zachodnich nie udziela się żadnej pomocy, a nawet obciąża się je nadmiernemi świadczeniami podatkowemi, wskutek czego grozi mu ruina zupełna.

W związku też z tem, uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1. Ze względu na zaborczość Niemców na całość granic naszych, zwłaszcza na „korytarz pomorski", prosimy odpowiedzialne władze i czynniki, by przyspjieszyły bieg parcelacji w powiatach granicznych.

Zebrani osadnicy powiatu wyrzyskiego domagają się:

a) **rewizji dotychczas obowiązującego rozporządzenia waloryzacyjnego w sprawie rent z 45%, obniżając je indywidualnie na 15%;**

b) **obniżenia odsetek od szacunku osad anulacyjnych na 3% względnie 4%;**

c) **przeprowadzenia rewizji szacunku niektórych osad anulacyjnych, oszacowanych za wysoko, a także zrewidowania cen osad przemysłowych;**

d) **poddania rewizji szacunek ziem z parcelacji polskiej i powołania do komisyj szacunkowych reprezentantów Związku Osadników;**

e) **aby odpowiedzialne czynniki rządowe zainteresowały się tzw. parcelacją prywatną, sytuacja bowiem tych parcelantów znajduje się bez wyjścia.**

Naturalnie w rezolucjach pominięto całkowicie dotkliwe bolączki, wypływające ze świadczeń zbyt wysokich t. zn. podatków. Nie znaczy to jednak, że sprawa ta nie jest paląca. Przeciwnie nawet, jeżeli władze państwowe nie wejrzą w tę dziedzinę w jak najkrótszym czasie, to osadnictwo polskie — ta najsilniejsza obrona naszych granic zachodnich, może zupełnie runąć pod ciosami „silnej ręki" podatkowej. Zważywszy, że Niemcy swoje osadnictwo otaczają jak najtroskliwszą opieką — czas wielki, aby polskiemu osadnictwu przyszło się natychmiast z pomocą.

(Kb.)

MAKSYMILJANOWO. Tow. Powstańców i Wojaków Maksymiljanowo obchodzi w niedzielę, 6 lipca br. 5-tą rocznicę swego istnienia. Program: o godz. 9 zbiórka wszystkich towarzystw koło szkoły; o godz. 9,50 wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie powrót do Maksymiljanowa i akademja. Potem obiad żołnierski; o godz. 14 koncert ogrodowy, połączony z różnemi igrzyskami. Wieczorem zabawa taneczna. Na powyższą uroczystość Tow. zaprasza wszystkich sympatyków. Zarząd dołoży wszelkich starań, aby jak najszersze sfery mogły wziąć udział w tej uroczystości.

PRUSZCZ. Na budowę kościoła katolickiego w Pruszczu złożyli w dalszym ciągu dobrowalne datki: pp. A. Górecki z Pruszcza 30 zł. Członkowie Tow. Budowy Kościoła w Pruszczu 61 zł. Wełniński 32 zł, Mazurek 50 zł, Mazur 47 zł — wszyscy z Bagniewka, Kaczmarek z Gołuszyc 32 zł. Pozatem na ogrodzenie cmentarza złożyli: pp. Szarkawski z Pruszcza 360 zł, Grządka 26 zł, Dobek 20 zł, Kneblewski 20 zł, W. Gackowski 7 zł, Malanowski 25 zł — wszyscy z Mirowic, Demarkowski 10 zł, L. Szankowski 26 zł — wszyscy z Nieciszewa, Wełniński 8 zł, Mazur 8,80 zł — wszyscy z Bagniewka. Wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

W. MĘDROMIERZ. Konstytucyjne zebranie Stow. Młodzieży. Odbyło się zebranie konstytucyjne Stow. Młodz. Męskiej, które zagaił ks. prob. Zygmanowski, witając przybyłych członków zarządu okręgowego. P. Ossowski wygłosił obszerny referat o celach i zadaniach S. M. P. Do zarządu wybrano pp. ks. prob. Zygmanowskiego patronem, J. Arczyńskiego prezesem, H. Domka sekretarzem, Buczkowskiego skarbnikiem i komend., nauczyciela p. Chylewskiego referentem oświatowym.

SUCHA. Pożar. W dn. 23 ub. m. w godzinach popołudniowych powstał pożar w zabudowaniach p. Lamieszki w Suchej. Pastwą żywiołu padły: stodoła, stajnia oraz dom mieszkalny. Spaliły się dwie świnie, oraz pies znajdujący się w stodole. Straty są dość wielkie.

ŁĄŻEK. Pożar. Powstał pożar w zabudowaniu rolnika p. Józefa Łeki w Łążku, gdzie się spaliła stajnia i stodoła ogólnej wartości około 6000 zł. Poszkodowany nie był ubezpieczony. Pożar powstał wskutek wysypania popiołu do beczki, w którym musiał się znajdować ogień.

BĄKOWO. Kradzież. W ostatnich dniach dokonano kradzieży z włamaniem u naucz. p. Piechowskiego w Bąkowie pow. świecki. Nieznani dotychczas sprawcy skradli bieliznę i garderobę ogólnej wartości około 800 zł.

Szubin.

Zakończenie roku szkolnego. Na zakończenie roku szkolnego urządziła tutejsza 7-klasowa szkoła powszechna majówkę szkolną do lasów w Smolnikach pod Szubinem. W majówce wzięło udział prócz dzieci szkolnych grono nauczycielskie z kierownikiem p. Sołtysińskiem na czele, oraz ks. Mencel, tutejszy wikary. Czas płynął uszczęśliwionej dziatwie wesoło, gdyż pomyślano prócz szeregu rozrywek — również o realnych potrzebach ciała naszych pociech. Urządzono mianowicie w lesie kuchnię, która dostarczyła milusieńkim smacznych potraw.

Wojewódzka lustracja Nadnotecia.

W dniu 30 czerwca wojewoda poznański, zwiedzając powiat wyrzyski, zawitał do Nakła. Na granicy powiatu powitał wojewodę starosta Wuyek, towarzysząc mu przy lustracji i przyjęciu nowych szos w powiecie.

Nakło serdecznie powitało wojewodę Ziemi Wielkopolskiej. Domy gęsto udekorowano chorągwiami, na rynku zaś ustawiły się liczne ze sztandarami organizacje społeczne i kulturalne, wreszcie dziatwa szkolna. Po wyjściu z samochodu w serdecznych słowach powitał wojewodę burmistrz Bobowski, poczem przeprowadził go przed szpalerami młodzieży szkolnej i zgromadzonych towarzystw. Następnie w sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste posiedzenie, które w serdecznych słowach zagaił przewodniczący Rady p. Kryśkiewicz. W odpowiedzi p. wojewoda w podniosłych słowach wspomniał o wysiłkach mieszczaństwa nakielskiego za dawnych czasów, kładąc nacisk na ciężkie zadania, które spoczęły na barkach współczesnego obywatelstwa Nakła. Z magistratu wyruszono na otwarcie i poświęcenie stacji opieki nad matką i dzieckiem, którego dokonał miejscowy proboszcz ks. Gepert. Stacja mieści się w trzech schludnych pokojach, a kierownictwo spoczęło w rękach dra Barlika. Koszty utrzymania obciążają samorząd powiatowy, magistrat, wreszcie Pow. Kasę Chorych. Przy otwarciu obecny był lekarz powiatowy dr. Holewa. Stąd udano się do budynku straży pożarnej, gdzie zademonstrowano kilka wyczynów, dość sprawnie i szybko wykonanych. Na szlaku programowym znajdowały się jeszcze elektrownia i rzeźnia miejska wraz ze specjalnie zbudowaną przez firmę „Oskar Robinson" z Bydgoszczy bekoniarnią. Przedsiębiorstwo, jedno z największych w Polsce eksportuje bowiem 1/8 część wszystkich produkowanych w kraju naszym bekonów (przeciętnie 1200 świń tygodniowo), ponadto eksportuje do Anglji 2500—3000 sztuk szynek, dając zatrudnienie 60 ludziom. Po poprawieniu się konjunktury dla polskiego towaru na rynku angielskim firma Robinson zamierza jeszcze rozbudować rzeźnię, zwiększając pojemność dla uboju do 2500 sztuk tygodniowo. Wpływy bekoniarni są dość poważną rubryką dochodową dla miasta, które z tego źródła czerpie już dziś około 200 tysięcy złotych rocznie.

W międzyczasie p. wojewoda zwiedził jeszcze stadjon poczem udał się w dalszą podróż w stronę Wyrzyska, Wysokiej i Łobżenicy.

(S-ki).

LUBIEWO. Otwarcie drogerji. Z dniem 1 lipca br. otworzył p. Bernard Leszczyński drogerję, w domu p. Liebrechta, która zasługuje na poparcie okolicznych obywateli.

Łobżenica.

Strzelanie o godność króla kurkowego. Podczas tegorocznego strzelania o godność króla kurkowego królem proklamowany został p. Buławski zdobywając pierścieni 106, I. rycerzem p. Nowak zdobywając pierścieni 104, oraz II. rycerzem p. Mrotek zdobywając 101 pierścieni. Na tarczy premjowej osiągnęli najwyższą ilość pierścieni pp.: mecenas Knach 58, Buławski 58, Wolff 57, Rewoliński 56, Sauer 56, Brustmann 55, Mrotek 54.

Nowy klub sportowy. Z inicjatywy p. mecenasa Knacha, gorliwego krzewiciela idei sportowej założony został w ślad za żeńskim klubem sportowym, również i męski klub sportowy. W skład zarządu weszli pp.: Ignacy Jankowski przewodniczący, Alfons Wojciński zast. przewodniczącego, Stefan Bodaszewski skarbnik, Leon Bethke sekretarz oraz Zygfryd Eckert gospodarz. Klub, który rozwija się bardzo dobrze, liczy obecnie już 42 członków czynnych. W zakres działania klubu wchodzi uprawianie atletyki lekkiej, gra w piłkę nożną, siatkówkę, oraz koszykówkę. Chętni wstąpienia do klubu zgłosić się mogą do gospodarza p. Eckerta, sekretarza sądowego. Nowej placówce na kresach życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju a zarządowi jej, pomyślnej pracy ku rozwojowi towarzystwa.

Mogilno.

Zjazd okręgowy straży pożarnych. W niedzielę, 6 lipca br. odbędzie się w Mogilnie zjazd okręgowy Związku Straży Pożarnych powiatu mogileńskiego, według następującego programu: o godz. 6 rano pobudka; o godz. 7,30 zbiórka miejsc. i przybyłych straży na strażnicy; o godz. 7,45 wymarsz na dworzec; o godz. 8,50 raport na rynku; o godz. 9 wymarsz do kościoła na Mszę św.; o godz. 10,15 defilada i dekoracja zasłużonych na rynku; o godz. 11 zebranie okręgowe w sali hotelu „Monopol" a) zagajenie, b) powitanie gości przez prezesa okręgowego p. starostę, c) odczytanie protokółu, d) referat inspektora związku p. Buszy; o godz. 12—13,15 wspólny obiad żołnierski; o godz. 14 zbiórka na rynku i wymarsz na boisko; o godz. 15 rozpoczęcie ćwiczeń konkursowych. Podczas ćwiczeń koncertować będzie orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej, strzelanie do tarczy i różne niespodzianki; o godz. 19,30 ogłoszenie wyników konkursowych i wręczenie nagród; o godz. 21 zabawa taneczna. Wstęp na boisko 1 zł, dla dzieci 50 gr.

Chełmno.

Przeniesienie. Z dniem 23. ubm. przeniesiony został ks. wikary Borucki z kościoła farnego w Chełmnie do Szwarcikowa, na stanowisko pierwszego wikarjusza. Ks. Borucki przybył do Chełmna w grudniu ub. roku.

Z karty żałobnej. W środę, dnia 18. ubm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. Katarzyna z Majerów Zawacka w 80 roku życia. Pogrzeb odbył się w niedzielę, 22. ubm. z kostnicy klasztornej.

Otwarcie kursu „Esperanto". Dnia 3 lipca o godz. 20 w III. szkole powszechnej nastąpi otwarcie letniego dwumiesięcznego kursu języka międzynarodowego „Esperanto". Lekcje będą się odbywać we wtorki, czwartki i soboty od godz. 20 do 21. Opłata miesięczna za kurs wynosi 2 złote. Zapisy przyjmują: księgarnia p. Kobierzyńskiego, p. Zeugnera i skład papieru p. Malinowskiego przy ul. Biskupiej.

Nowa placówka rzemieślnicza. W tych dniach usamodzielnił się w Chełmnie przy ulicy Dworcowej jako mistrz blacharsko-instalatorski p. Knoff Alojzy.

Z wystawy robót ręcznych i rysunków w III. szkole powszechnej. Trzecią szkołę powszechną żeńską, pod troskliwem kierownictwem rektora p. Streńskiego, zaliczyć można do jednych najgorliwiej pracujących instytucyj. Aby dać dowód, że nietylko w innych zakładach specjalizuje się dzieci w robótkach i, że tylko inne miejscowości tego rodzaju pracą poszczycić się mogą, urządziła trzecia szkoła powszechna żeńska, na zakończenie roku szkolnego, wystawę robót ręcznych kobiecych i rysunków, której otwarcie dokonano 23. ubm. Wystawę urządzono w dwóch salach; w jednej — roboty ręczne, a w drugiej — rysunki. Sala robót ręcznych, w której na kilka stołach umieszczono prace według stopni w oddziałach, począwszy od drugiego do siódmego roku, przedstawia się zachwycająco. Dla znawców szczególnie godne uwagi są prace: bielizny, hafty, ozdoby, prace szydełkowe i t. d. wykonane dokładnie i czysto. Podnieść z uznaniem należy, że wykonywano wyłącznie tylko rzeczy bardzo praktyczne. Sala rysunków pod troskliwą opieką specjalistki p. Saszanki przedstawia się bardzo ładnie. Rysunki wykonane przez dzieci szkolne są wspaniałe. Trudno wyliczyć wszystko, co jest ładne i co się podoba. Najlepiej może ocenić ten, kto prace zobaczy i sam się przyjrzy. Wystawę urządzono wogóle dobrze, a prace naszych najmłodszych są godne podziwu. Naukę robót kobiecych prowadzi p. Malczewska i p. Stefaniakowa. Za owocną pracę należy się gronu nauczycielskiemu z p. rektorem Streńskim na czele zupełne uznanie.

Tuchola.

Z zebrania Tow. Ludowego. Odbyło się zebranie Tow. Ludowego, które zagaił prezes p. Szulczyński. Ks. Porzyński w swym cennym referacie przedstawił obszernie ideologję towarzystw ludowych z czasów zaborczych, które zawsze stały i nadal stać powinny na straży narodowej, broniąc przedwszystkiem zasad życia katolickiego. Referat został przyjęty burzą oklasków. Następnie odbyło się rozliczenie z ostatniej zabawy latowej. Omawiano sprawę I. Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu, na który wydelegowano 3 członków.

Z Stow. Młodzieży Polskiej męskiej. Odbyło się zebranie Stow. Polskiej Młodzieży męskiej. Zebranie zagaił prezes Fr. Mechliński. Następnie przemawiał do zebranych kpt. p. Kamieński na temat przysposobienia wojskowego, przedstawiając cel i znaczenie tegoż. Założono chwilowo pluton. Uchwalono przeprowadzać ćwiczenia. Prezes p. Mechliński wygłosił obszerne sprawozdanie z zjazdu delegatów K. S. M. P. M. w Tczewie. W niedzielę, dnia 6 lipca br. uchwalono urządzić zabawę w ogrodzie p. Świerczyńskiego. Po przyjęciu kilku nowych członków załatwiono kilka spraw bieżących poczem zebranie zakończono.

Z Kółka Rolniczego. W ub niedzielę urządziło Kółko Rolnicze Rudzki Most swą doroczną zabawę latową w ogrodzie Strzelnicy. Koncertowała orkiestra miejscowa Tow. Powst. i Wojaków. Wieczorem odbyła się w sali Strzelnicy zabawa taneczna, której przebieg był i wesoły.

Wycieczka Koła Podoioc. Rezerwy. Ub. niedzieli urządziło miejscowe Koło Podoficerów Rezerwy wycieczkę do Gdyni i na Hel. Zwiedzono okolice Czerska, Kościerzyny i Wejherowa. W Gdyni wysłuchano nabożeństwa w kościele parafjalnym, poczem zwiedzono port i miasto.

Świecie.

Obchód „Wianków" ustalił się w Świeciu jako doroczny tradycyjny zwyczaj. I w roku bieżącym w wieczór świętojański miasto wyludniło się niemal, gdyż liczne rzesze wyległy nad brzegi Czarnej Wody. O zmroku zapłonęły nad brzegami ognie beczek smoły i liczne ognie sztuczne. Brzegi przystrojono flagami i lampionami. Na wodzie ukazały się oświetlone wianki. Za najpiękniejsze wianki zdobyli nagrody: p. Kufel, p. Żyźniewski, Gimnazjalne Koło L. O. P. P., Młodzież Katolicka Żeńska, Drużyna harcerska szkoły powszechnej i Koło L. O. P. P. szkoły powszechnej. Szczególnie pięknym efektem obchodu był korowód udekorowanych łodzi. I-szą nagrodę zdobył „Sokół" za wspaniały żywy obraz, przedstawiający Kościuszkę na czele kosynierów. Czwarty rok zkolei „Sokół" zdobywa I-szą nagrodę. II-ą nagrodę przyznano pracownikom kupieckim za łódź przedstawiającą „Sen wiosny", wreszcie III-cią nagrodę otrzymał p. Kuzemko za dowcipną karykaturę żydka odpływającego do Palestyny. Przygotowaniem obchodu wianków zajęło się Koło Ligi Morskiej i Rzecznej w Świeciu, której prezesem jest p. komandor Czachowicz.

Zakończenie kursu szkoły handlowej w Świeciu. Poraz pierwszy w r. b. zorganizowany został w Świeciu roczny kurs handlowy, który w dniu 26 bm. zakończony został egzaminem pod przewodnictwem p. inspektora szkolnego Lipińskiego. Oprócz grona nauczycielskiego obecni byli na egzaminie przedstawiciele kupiectwa pp. Edward Bartel, p. dyr. Braun i Fr. Domachowski. Egzamin złożyło 16 kandydatek i kandydatów, a mianowicie: pp. Chmurzyńska Irena, Cyganówna Marja, Grabowska Cecylja, Kawianka Marja, Karwaszówna Stefanja, Kurzyńska Marja, Mellerówna Leokadja, Poznańska Marta, Siudówna Gertruda, Szewsówna Jadwiga, Tretkowska Franciszka, Wedelstaedtówna Anna, Wiecka Jadwiga, Januszewski Alojzy, Leszczyński Jan i Szamocki Alfons. Przy pożegnaniu absolwentów szkoły, p. dyr. Donarski zaznaczył, że jest dużo zgłoszeń ze strony pracodawców poszukujących sił wyszkolonych na kursie, co jest dowodem jak potrzebnem było w Świeciu zorganizowanie szkoły handlowej.

Tczew.

Z okazji 10-ej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach odbędzie się w niedzielę, dn. 13 lipca w Działdowie zjazd rodaków i działaczy plebiscytowych z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, na który **Oddział Tczew-Starogard** zaprasza wszystkich swych członków i rodaków celem zamanifestowania krzywdzącego wyniku plebiscytu.

Odjazd z Tczewa w nocy z soboty 12 na niedzielę 13 bm. o godz. 0,32. Uczestnicy otrzymają zniżkę kolejową.

Informacji udziela prezes p. Świtalski, ul. Kościuszki 19 i skarbnik oddziału Zrzeszenia p. Kromka, ul. Dworcowa 26.

KOŚCIERZYNA. Dziewczynka 2-letnia utopiła się. Dnia 22. ubm. o godz. 12 utonęła w stawie, należącym do gospodarza Cieślińskiego w Więckowach, pow. kościerskiego 2-letnia dziewczynka Edyta Brzezińska, będąca na wychowaniu u Cieślińskiego. Dziewczynka poszła do stawu w towarzystwie 5-letniego synka Cieślińskiego, gdzie po wejściu do płytkiej wody potknęła się i upadła na twarz, a nie mając żadnej pomocy udusiła się w wodzie. Wszelkie zabiegi przywrócenia jej do życia nie odniosły żadnego skutku. Wina osób trzecich nie zachodzi, ponieważ dzieci oddaliły się z domu bez wiedzy opiekunki ich Marji Cieślińskiej.

SIEMKOWO. Kradzież. W tych dniach skradziono z zamkniętego chlewa u p. Nogmanna z Siemkowa, 8 prosiąt, wartości około 320 zł. Dochodzenia prowadzi się.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 4 lipca włącznie apteka „Pod Lwem" Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

We wtorek, dnia 1 lipca br. przedstawienie zawieszone.

Lucyna Messal w Toruniu.

W środę, dnia 2 lipca o godzinie 20,15 na czele zespołu teatru bydgoskiego wystąpi u nas jeden raz gościnnie Lucyna Messal w melodyjnej operetce Lehara p. t. **„Paganini"**.

Nazwisko Messalówny mówi samo za siebie. Znakomita primadonna operetki stołecznej której sława dotarła poza granicę kraju, uwielbiana jest przez publiczność polską, wdzięczną za tak wysoką klasę gry aktorskiej, jaką wnosi ze sobą na scenę nasz znakomity gość.

W czwartek, dnia 3. bm. o godzinie 20,15 odegrana będzie z okazji walnego zgromadzenia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, doskonała komedja pióra znanego i cenionego autora polskiego Rączkowskiego p. t. **„Nad polskiem morzem"**.

Sztuka ta cieszyła się w Toruniu ogromnem powodzeniem i przypuszczamy, że nikt z P. T. zjazdowiczów nie ominie nadzwyczajnej okazji ujrzenia tej prawdziwie przemiłej polskiej komedji.

Bilety wstępu otrzymać będzie można podczas obrad w hali powystawowej od godz. 12 do 2, a następnie od godz. 2 do godz. 7 w Dworze Artusa. Niezależnie od tego kasa dzienna teatru sprzedawać będzie bilety na to przedstawienie od godz. 10 do 2 i od 6 do końca pierwszego aktu.

Otwarcie wystawy robót kobiecych. Ub. niedzieli w auli starostwa powiatowego otwartą została wystawa robótek kobiecych, urządzona staraniem Koła Ziemianek i Powiatowej Komisji Oświatowej. Otwarcia wystawy dokonał starosta p. Bogacz. Wystawa jest nader interesująca.

Rekord wytrwałości w pływaniu. Dnia 27. bm. odbył się w porcie zimowym konkurs trwałości w pływaniu w którem rekord pobił p. Wieprzewski, płynąc przez 9 godzin bez przerwy. P. kpt. W. rozpoczął pływanie o godzinie 6,40 rano i zakończył o godz. 15,40. Podczas pływania odżywiał się czekoladą i mlekiem, podawanem z łodzi. Komisję konkursową tworzyli pp.: kierownik ośrodka por. Laurentowski, instruktor plut. Bieniecki i dwaj kursiści pp. Chwaliszewski i Kotowski.

Noc wenecka i dancing na wolnem powietrzu. Dnia 6. bm. odbędzie się w parku „Zieleniec" wielki festyn połączony z dancingiem na wolnem powietrzu, oraz nocą wenecką, podczas której odbędzie się pokaz ogni sztucznych. Do tańca przygrywać będzie orkiestra 63 p. p. Wstęp na taniec wolny. Czysty dochód przeznaczony jest na kolonje wakacyjne. Od godziny 14,30 uruchomione zostaną autobusy, które zawozić będą uczestników na miejsce festynu.

Walne zebranie Pom. Tow. Rolniczego. W dnia 3 i 4 bm. obradować będzie doroczne walne zgromadzenie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w Toruniu. Obrady poprzedzi msza św. w czwartek dnia 3 lipca o godz. 9 w kościele Panny Marji. Po mszy św. uczestnicy udadzą się pochodem ze sztandarami do sali wystawowej przy cegielni (ul. Bydgoska) gdzie o godz. 10,30 odbędzie się otwarcie walnego zgromadzenia, tego dnia w godzinach popołudniowych odbędą się obrady sekcyjne. W piątek dnia 4 lipca o godz. 9 rano dalszy ciąg obrad w sali Dworu Artusa.

Wycieczkę krajoznawczą do przepięknych jezior brodnickich i okolicy urządza Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oddz. toruński dnia 6 lipca br. autobusem luksusowym. Atrakcją będzie przejazd łodziami prowadzonemi przez tut. rybaków po najpiękniejszych jeziorach położonych wśród uroczych lasów państwowych. Zgłoszenia uskuteczniać można tylko do 1 lipca br. gdyż większość miejsc w autobusie jest już zajęta. Wpisy przyjmuje jeszcze „Drogerja Sanitas", Sikora, ul. Szeroka nr. 17.

Usiłowane samobójstwo. Dnia 28. ubm. w godzinach porannych usiłował pozbawić się życia stołowy restauracji „Astorja" przy ulicy Łazienne). Niedoszłego samobójcę którym zaopiekowała się policja, odwieziono do szpitala miejskiego.

Wypadki najechania samochodem mnożą się. Dnia 26. bm. na moście kolejowym w Toruniu został najechany przez samochód ciężarowy 56-letni Kobierski Ignacy zam. w Toruniu przy ulicy Chełmińska Szosa 66, skutkiem czego odniósł obrażenia na lewej ręce.

Wiadomości ze Starogardu.

Zmiana na stanowisku zastępcy starosty. Referendarz p. Cwinarowicz został przeniesiony do Wąbrzeźna. Zastępcą starosty z Wąbrzeźna p. Zajączkowski obejmuje analogiczne stanowisko w Starogardzie.

Z wystawy rysunkowej i robót ręcznych. Nauczyciel rysunków i robót ręcznych ze szkoły wydziałowej p. Kirstein, p. Prażmowska i Żabińska zorganizowali wspólnemi siłami wystawę robót ręcznych i rysunków. Wystawa była otwarta cały ub. tydzień i cieszyła się dużem powodzeniem.

W zacisznych Borach Tucholskich rozbijemy namioty. Hufiec harcerski okręgu starogardzkiego urządza obóz wypoczynkowy nad jeziorem ocypelskiem. Drużyny ze Starogardu, Kocborowa, Tczewa, Pelplina i Skarszew zbiorą się w środę dnia 2 lipca o godz. 11 przed południem na dziedzińcu gimnazjum w Starogardzie, skąd wyruszą do Ocypla na samochodach ciężarowych. Komendant hufca ks. prof. Kluck wydał specjalną odezwę zakończoną słowami: W bory w bory Harcerze! Nad uroczem, wielkiem jeziorem ocypelskiem w zacisznych lasach rozbijemy namioty.

Nowy instruktor P. T. R. na powiat starogardzki. Instruktorem rolnym na powiat starogardzki został mianowany p. Ulasiński z powiatu lubawskiego. Interesenci winni się zgłaszać po fachową pomoc rolną do biura powiatowego P. T. R. w Starogardzie w piątki od godziny 9 do 12.

Wielka uroczystość Bractwa Strzeleckiego. Okręg Pomorski Zjednoczonych Bractw Strzeleckich urządza z okazji 250-letniego jubileuszu uprzywilejowania dekretem króla Jana III. Bractwa Strzeleckiego w Starogardzie w dniach 6—9 lipca br. strzelanie okręgowe o godność króla i rycerzy okręgu, oraz o puhar, drogocenne nagrody i żetony. W pierwszym dniu uroczystości w niedzielę, dnia 6 lipca po nabożeństwie odbędzie się defilada przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych i uroczyste otwarcie strzelania oddaniem strzałów honorowych na cześć Najjaśniejszej Rzeczplitej Polskiej. Po obiedzie odbędzie się koncert i wielka zabawa ludowa w parku w Strzelnicy. Wieczorem — zabawa taneczna. W poniedziałek obradować będzie zjazd delegatów. Program zjazdu podany będzie osobno przez zarząd okręgowy. W południe goście zwiedzą stadninę państwową. We wtorek dalsze strzelanie i zwiedzanie fabryk państwowych. W środę nastąpi proklamacja króla i rycerzy okręgu, poczem wspólny obiad. Wieczorem rozdanie nagród i pożegnanie gości. Biuro informacyjne znajduje się u p. Z. Stępowskiego, Hotel Pomorski, telefon 92. Nagrody wystawione będą w oknie wystawowem firmy braci Gumińskich. Delegaci Bractwa Strzeleckiego oczekiwać będą gości w niedzielę, dnia 6 lipca na głównym dworcu w Starogardzie.

Święto pieśni w stolicy Kociewia. W ub. tygodniu odbyło się zebranie komitetu organizującego wielkie święto pieśni kół śpiewaczych z 3 północnych powiatów Pomorza. Na zebraniu był obecny patron pomorskiego Związku Kół śpiewaczych i prezes okręgu tczewsko-starogardzkiego ks. kanonik Lewandowski, dyrygent okręgu p. Szczypiński, wiceprezes p. Nierzwicki i sekretarz p. Gwizdalski. Na zebraniu wypracowano szczegółowy program wielkiego święta pieśni. Spodziewany jest przyjazd 15 kół śpiewaczych. W skład programu wchodzi: O godz. 8 powitanie gości i kół śpiewaczych. O godz. 9 próba złączonych chórów w sali hotelu Wielkopolskiego. O godz. 10,30 wymarsz do kościoła, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód i defilada na Rynku przed zarządem Związku, okręgu i przedstawicielami władz. Po defiladzie nastąpi na Rynku oficjalne otwarcie zjazdu, powitanie i przemówienia, w końcu śpiew połączonych chórów okręgu. Po południu o godz. 16 zbiórka tow. śpiew. w ogrodzie hotelu Wielkopolskiego i wymarsz do strzelnicy, gdzie odbędzie się koncert. O godz. 17 początek konkursu towarzystw śpiewaczych, koncert i dowolne występy chórów. O godz. 8 wiecz. ogłoszenie wyniku konkursów i rozdanie nagród a następnie zabawa taneczna.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 1 lipca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Najdr. Krwi Jezusa. Teobalda pust.
Jutro: Nawiedzenie N. M. P. Otona.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,24.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 30 czerwca do poniedziałku 7 lipca pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Aniołem**, ul. Gdańska 39.
2) **Apteka Przy Placu Teatralnym**, ulica Marszałka Focha 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Ostatni gościnny występ Lucyny Messal.

Dzisiaj we wtorek o godz. 8-ej wieczorem wystąpi nieodwołalnie po raz ostatni chluba polskiej operetki, znakomita primadonna Lucyna Messal w swej największej kreacji operetce Lehara p. t. **„Ewa“**. Występy fenomenalnej artystki pozostawią w Bydgoszczy niezatarte wrażenie a dzisiejszy ostatni występ powinien zgromadzić wszystkich wielbicieli tej wielkiej śpiewaczki. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie naszej operetki, która niebawem rozjeżdża się na parotygodniowy wypoczynek. Chcąc uprzystępnić jak najszerszym sferom zobaczenia dzisiejszej **„Ewy“**, dyrekcja ogłasza, że wszystkie zniżki są ważne.

Jutro w środę premjera kapitalnej komedji p. t. **„Narzeczona z dachu“**. Bliższe szczegóły jutro.

—o—

Na marginesie.

Sytuacja polityczna w Polsce komplikuje się. Zasadniczem źródłem powikłań jest wielka rozbieżność w poglądach grup parlamentarnych na kwestje ustrojowe i na środki prowadzące do złagodzenia kryzysu gospodarczego. Obustronne zacietrzewienie jakby wykluczało wszelki kompromis. A jednak w Austrji, gdzie ta nieustępliwość zdawała się być jeszcze większą, doszło do porozumienia i dziś panuje tam spokój i porządek.

Austrja do niedawna stała w obliczu wojny domowej. Organy bezpieczeństwa tylko z najwyższym wysiłkiem zapobiegały poważniejszemu rozlewowi krwi. Stały tam naprzeciw siebie dwa maksymalistyczne programy. Oba wrogie sobie stronnictwa groziły, że nie pozwolą w swoim programie ani kropki nad i zmienić. Krótko mówiąc, sytuacja była zupełnie ta sama, co u nas, tylko bardziej zaostrzona, więcej beznadziejna.

A mimoto — doszło do porozumienia. I nietylko to. Obie strony są z tego porozumienia zadowolone, żadne stronnictwo nie uważa się za zmajoryzowane. Tak socjaliści, jak i stronnictwo mieszczańskie zeszły ze skrajnych skrzydeł do tego centrum, które już Rzymianie nazywali aurea mediocritas (złoty środek). A jeśli dla jakiejś kwestji nie mogli znaleźć tego złotego środka, to ją skreślili zupełnie, jak np. plebiscyt.

Jakim cudem do tego przyszło? Otóż nie było w tem cudu. Wbrew teorji, zaprzeczającej znaczenia jednostek w historji, twórcą kompromisu był tam jeden człowiek, kanclerz Schober, odgrywający w Austrji tę samą rolę, co u nas marszałek Piłsudski. Siła, jaką zwyciężył, to niesłychany autorytet osobisty (posiada go i Piłsudski), dalej wyrozumiałość dla przeciwnika i dobór pierwszorzędnych współpracowników. Umiarkowany w zapatrywaniach politycznych, nie zacietrzewiony we własnych poglądach, przeciwstawił się krańcowości prawicy jak i lewicy, i ostatecznie poglądy jednej i drugiej uzgodnił.

W rezultacie tego wspaniałego dzieła maleńka Austrja otrzymała pożyczkę 100 miljonów dolarów. Ameryka nabrała do tego państewka nad Dunajem zaufania i pomogła mu do pokonania kryzysu gospodarczego.

Czemu o tem na tem miejscu i w tej formie piszemy? Bo przykład Austrji jest pouczający. Powinien on być sumiennie przestudjowany przez naszych mężów stanu i polityków. Powinien w nich obudzić pragnienie naśladownictwa. Bo dowód na to, że można połączyć rzeczy sprzeczne, że można dokonać najtrudniejszego dzieła bez naruszenia ustawy, a jedynie przez planowe i zręczne łagodzenie antagonizmów, dowód na to w republice austrjackiej został przeprowadzony maxima cum laude.

„Dziennik Bydgoski“ do takiej pracy ustawicznie nawoływał. Niestety, mury Belwederu są grube...

— **Osobiste.** W sobotę 28 czerwca w Częstochowie, w klasztorze jasnogórskim, przed cudownym obrazem Matki Boski Częstochowskiej, odbył się ślub p. Michała Porzycha, nauczyciela Szkoły Wydziałowej Męskiej w Bydgoszczy, z p. Marją Stankiewiczówną, nauczycielką szkoły Nowodworskiej. Młodą parę pobłogosławił ojciec przeor Augustyn, a pienia wykonał słynny chór ojców Paulinów.

Młodej parze szczęść Boże!

— **Na 4-miesięczny kurs unitarny** do Rembertowa zostali powołani: pp. mjr. Sokołowski z 62. p. p. Wlkp. i kpt. Korczewski z 63. p. p.

— **Krzyżem Walecznych** zostali odznaczeni: pp. ppułk. rez. Chłapowski Konstanty za udział w powstaniu wielkopolskiem i st. ul. Ludwik Michałowski z 10. p. ul.

— **Dyr. Holz nie zostanie przeniesiony.** Dyrektor bydgoskiego oddziału Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu p. Holz donosi nam, że nie zostanie przeniesiony do centrali tegoż banku do Poznania, tak, że nadal pozostanie w Bydgoszczy.

— **Okręgowy Komitet Floty Narodowej w Bydgoszczy** podaje, że z powodu urlopu wypoczynkowego w lipcu br. sekretarza technicznego Michalika zastępywać go będzie w tym miesiącu w sprawach Komitetu Floty Narodowej asystent miejski Synowicz, ratusz pokój 12.

— **Dyrekcji Fabryki „Kabel Polski“** Okręgowy Komitet Floty Narodowej w Bydgoszczy składa najserdeczniejsze podziękowanie za ofiarowanie sumy 250 złotych na budowę wzgl. zakup okrętu morskiego Bydgoszcz—Kujawy.

— **Komunikat Komitetu kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.** Dziatwa polska z Niemiec przyjeżdża na kolonje letnie do Bydgoszczy pociągiem specjalnym w środę 2 lipca br. około godz. 4 rano. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Uprasza się władze państwowe, wojskowe, komunalne i cywilne oraz obywatelstwo o jak najliczniejsze przybycie na dworzec.

Komitet.

Bank Stadthagen dziesięć lat w rękach polskich.

Wspaniały rozwój potężnej instytucji finansowej.

Dnia 1 lipca br. mija dziesięć lat od chwili, gdy Bank Stadthagen, jeden z najstarszych i najpoważniejszych banków bydgoskich, przeszedł w ręce polskie. Poprzednio jako bank prywatny istniał Bank Stadthagen około 50 lat i dzięki niezwykłej solidności swych współzałożycieli zdobył sobie wielką sławę w kraju i zagranicą. W dniu 1 lipca 1920 bank przechodzi w ręce polskie jako towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 1,200.000 marek polskich, przyczem przy jego przyjęciu ze strony polskiej współdziałali prezydent miasta Poznania Ratajski, dr. Hącia i Bank Handlowy w Poznaniu.

Wszelkie najcięższe wstrząsy gospodarcze Bk Stadthagen przetrwał zwycięsko, będąc oparty na zdrowych, niewzruszonych podstawach finansowych. Do utrzymania świetnej reputacji i wspaniałego rozwoju banku przyczynili się wybitni dyrektorzy tej instytucji finansowej pp. dyr. Bauer i dyr. Pampuch. Pan **dyrektor Bauer**, będąc początkowo czynnym jako delegat ministerstwa skarbu przy przyjęciu Reichsbanku i współorganizator Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (przekształconej później na Bank Polski) w Bydgoszczy, wstąpił do Banku Stadthagen w dniu 1 sierpnia 1920 roku. Kilka miesięcy później wstąpił do zarządu banku p. **dyr. Pampuch**, wybitny bankowiec, znający doskonale teren bydgoski. Poza rozszerzeniem interesów bankowych wielkie są zasługi kierownictwa banku dokoła polszczenia wielkich placówek przemysłowych jak Blumwego, Löhnerta, Przechowskie Młyny i Tartaki, Lloyd Bydgoski, Karbid Wlkp. i wielu innych w Poznańskiem i na Pomorzu. Również wybitny udział banku zaznaczył się w subskrypcjach pożyczek państwowych.

Bank Stadthagen posiada 1,000.000 zł kapitału zakładowego oraz 568.000 jawnych rezerw. Akcje znajdują się w rękach obywateli bydgoskich.

Prezesem Rady nadzorczej od szeregu lat jest p. konsul Rolbieski, zaś wiceprezesem p. Bol. Kasprowicz z Gniezna. Od samego początku zawiaduje bez przerwy w Radzie nadzorczej p. Mieczysław Chłapowski z Bagdadu, pozatem w skład Rady wchodzi jeszcze cały szereg zasłużonych osób.

Życzymy tej poważnej instytucji bankowej przy obecnym dzielnym zarządzie dalszych lat chwały.

— **Związek Podoficerów Rezerwy bierze udział w powitaniu wycieczki Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce** (Hallerczyków), która przybędzie w środę 2 lipca br. do Bydgoszczy. Zbiórka na dworcu o godz. 19. O godz. 20 odbędzie się miesięczne zebranie Koła miejscowego w sali Resursy Kupieckiej.

— **Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy** złożyło na ręce prezydenta miasta 50 zł na cele wychowania fizycznego zamiast wieńca na trumnę ś. p. Aleksandra Krzywca.

— **Czytelnia dla Kobiet.** Wycieczka do Rynkowa odbędzie się w czwartek 3 lipca. Wyjazd koleją o godz. 14,35 — powrót pieszo. Ciasta i zakąski we własnym zarządzie. O liczny udział członkiń i gości prosi Komitet.

— **Czyja torebka?** P. Feliks Wiśniewski znalazł na starym cmentarzu torebkę siatkową, w której znajdują się klucze i chusteczka. Torebkę tę złożył w naszej redakcji. Poszkodowana może swą zgubę odebrać w godzinach urzędowych.

Z Państwowego Seminarjum Męskiego.

Wystawa robót ręcznych. — Poświęcenie boiska i kortu tenisowego. — Sobótki.

Na zakończenie roku szkolnego w Państwowem Seminarjum Męskiem, pierwszego roku urzędowania dyr. dr. Winklera, odbył się w seminarjum męskiem w obecności p. starosty grodzkiego Dworakowskiego, zastępcy starosty powiatowego, inspektora szkolnego p. Łapińskiego, dyrektora seminarjum żeńskiego p. Stryszowskiego, kom. P. W. por. Szymanowskiego, dyr. W. F. p. por. Matuszewskiego, rodziców uczniów i dzieci szkoły ćwiczeń, grona profesorskiego i przedstawiciela prasy szereg pięknych uroczystości.

W czwartek 26 bm. o godz. 5 po poł. dyrektor zakładu powitał przybyłych i w obszernem przemówieniu przedstawił znaczenie moralne, społeczne i naukowe sportu, robót ręcznych i rysunków, co tłumaczy wysiłki dyrektora, prof. Wrzosia i Timlera, aby przez bogate wyposażenie zakładu w odnośne urządzenia, umożliwić osiągnięcie należycie wysokiego poziomu w tej dziedzinie pracy szkolnej. — Po przemówieniu ks. prof. Hoffmann poświęcił odrestaurowane boisko szkolne i kort tenisowy, zbudowany ściśle podług najnowszych wymagań białego sportu. Po tym akcie p. starosta Dworakowski dokonał otwarcia wystawy robót ręcznych i rysunków, poczem ks. prof. Hoffmann poświęcił dwa kajaki dwuosobowe, zbudowane przez uczniów.

Wystawa, urządzona w obszernej sali muzycznej, wywarła na zwiedzających wielkie wrażenie. Wystawione prace uczniów świadczą o tem, że naukę slöjdu i rysunków traktuje się w bydgoskiem seminarjum męskiem nie jako przedmiot drugorzędny, czy nawet „rzemiosło“, — lecz jako naukę, zajmującą w wychowawczej pracy szkolnej bardzo poważne miejsce. Pan prof. Wrzoś w swej pracy szkolnej wyzyskuje znakomicie wskazania Kerschensteinera, zdobycze szkoły szwedzkiej i Warszawskiego Instytutu Państwowego. Podobnie jak eksponaty na P. W. K., które swego czasu budziły zachwyt miarodajnych osobistości (np. **prof. Pawłowskiego**), tak i na obecnej wystawie wytworne prace uczniowskie świadczą o tem, **że prof. Wrzoś** wiąże swój przedmiot — jako wybitny fachowiec — z innemi dziedzinami nauki.

Na specjalną uwagę zasługuje komplet pomocy naukowych — wykonanych precyzyjnie wykonanych — **dar dla pana Kuratora O. S. Pozn. — z okazji 10-lecia oswobodzenia Polski** przeznaczony dla jednej ze szkół powszechnych w Poznańskiem. Z wystawionych rysunków szczególnie się podobają prace ucznia IV kursu Tarkowskiego.

Popisy gimnastyczne.

Prof. Timler wyprowadził swoje dziarskie drużyny na boisko. Tu przed oczyma licznych gości odbyły się zawody międzyklasowe w grach, których wyniki były następujące: a) tenis: K II : V = 9 : 4. b) koszykówka: K. II : III = 17 : 9. c) siatkówka: K. III : IV = 35 : 29 i K. II : III = 45 : 24. d) krokiet: K. Ia : Ib = nierozstrzygnięty. Kilka godzin przypatrywali się goście ochoczo i wesoło o palmę zwycięstwa grającej młodzieży.

Sobótki.

Chcąc uczcić **400-lecie urodzin Jana Kochanowskiego**, odtworzono na zakończenie uroczystości wieczorem na boisku szkolnem jego „Sobótki“. Naokoło rozpalonego ogniska zgromadzili się goście, rodzice uczniów i młodzież, aby wysłuchać utworu Kochanowskiego (12 pieśni) deklamowanego przez uczniów seminarjum i uczenice szkoły ćwiczeń, na tle widowiska, urządzonego według podań historycznych.

Nad „Sobótkami“ najwięcej pracy miał **p. prof. Białecki**; dzięki jego wysiłkom, nie pomijając pomocy i rad p. dyrektora i p. dr. Standingera wykonanie było, jak na młodzież szkolną, pod każdym względem doskonałą.

— **Drugi nadzwyczajny koncert orkiestry 62 p. p.** Bydgoską publiczność czeka w czwartek 3 bm. wspaniała biesiada muzyczna. Oto zaszczytnie znana tu orkiestra 62 p. p., która nam przez czas letniej kanikuły w teatralnym ogrodzie wieczory produkcjami swojemi umila, urządza w czwartek wielką wspaniałą audycję muzyczną, na której program złożą się wysokiej wartości utwory muzyczne. Gdy dodamy ponadto, że koncertem tym będzie osobiście dyrygował por. Grabowski, kapelmistrz tego pułku, znany tu jako subtelny dyrygent, artysta o wysokich walorach muzycznych, a zespół jego wystąpi w pełnym komplecie, liczącym przeszło 50 orkiestrantów, musimy przyznać, że będzie to istotnie „koncert nad koncertami“, który całą muzykalną Bydgoszcz do Ogrodu Teatralnego na ten wieczór ściągnąć powinien.

— **Z komitetu rozbudowy miasta.** Dyrekcja Bnku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na skutek poczynionych od dłuższego czasu starań Komitetu rozbudowy miasta, zadecydowała utworzenie referatu kredytów Zbudowlanych przy tutejszym od dziale Banku Gospodarstwa Krajowego z działalnością na województwo pomorskie i obcwód nadnotecki. Utworzenie referatu budowlanego przy miejscowym oddziale B.G.K. przyjąć należy z zadowoleniem, ponieważ umożliwi to zainteresowanym ułatwienie załatwienia szeregu spraw związanych z uzyskaniem kredytu budowlanego.

— **Wpisy do Liceum Handlowego** przyjmuje dyrekcja do dnia 10 lipca. Przyjęci mogą być uczniowie i uczenice z ukończoną klasą VI. gimnazjum (z promocją do klasy VII.) i z ukończoną szkołą wydziałową. Przy wpisie należy przedłożyć: ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo odejścia, metrykę urodzenia, zezwolenie rodziców, życiorys i 2 fotografje.

— **Gimnazjum Żeńskie Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych** przyjmuje przez całe wakacje wpisy do klas gimnazjalnych I—VI. Egzaminy wstępne odbędą się w terminie powakacyjnym. Pozatem przy gimnazjum istnieją trzy klasy wstępne dla dziewcząt i chłopców w wieku 6—10 lat i klasa wstępna wyższa, której program odpowiada dokładnie progr. 4 klasy szkoły powszechnej. a tem samem i programowi I klasy gimn.; do tej klasy przyjmuje się uczenice, a w miarę wolnych miejsc także uczniów, w wieku od 9½ lat. Szczególną uwagę zwróci się w tej klasie na gruntowne przygotowanie dzieci do egzaminu wstępnego do II klasy gimn. Informacyj udziela i przyjmuje wpisy sekretarjat, ul. Kujawska 126, róg Zbożowego Rynku, w godzinach urzędowych od 10—13 i od 16—19, tel. 1729.

Z życia Ch. D. Wielkie Bartodzieje.

Niezwykle ruchliwy i wytrwały w pracy zarząd Koła Chrześcijańskiej Demokracji Wielkie Bartodzieje w rozmaity sposób stara się o to, aby wśród członków wyrobić poczucie obowiązku i solidarności organizacyjnej. Pomimo obecnego okresu „ogórkowego", odbyło się w ubiegłą sobotę w lokalu p. Feliszkowskiego przy ul. Fordońskiej miesięczne zebranie przy udziale sporej ilości członków i sympatyków.

Obrady zagaił niestrudzony w pracy prezes p. Świerkowski, witając na wstępie radnego p. Wencla i prezesa obwodowego red. Kobierskiego.

Referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił red. Kobierski. Następnie po omówieniu wewnętrznych spraw organizacyjnych, odbyła się wspólna zabawa taneczna, która w miłym nastroju trwała do późnej godziny.

Należy pochwalić zarząd Koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje, że za pośrednictwem, godziwej rozrywki łączy swych członków w jedno koło towarzyskie, które niezawodnie utrwali węzły przyjaźni i solidarności wśród członków.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Najechana samochodem.** Dn. 27 ub. m., o godzinie 16,20, na ulicy Sobieskiego najechana została przez taksówkę, kierowaną przez właściciela Jana Karłowskiego, zamieszkałego przy ulicy Zygmunta Augusta, p. Weronika Pawlakówna, zamieszkała przy ulicy Szubińskiej 25. Poszkodowana odniosła lekkie obrażenia cielesne na nodze i ręce. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Kradzież roweru podczas pożaru.** Dnia 26 ub. m. około godziny 18, podczas pożaru tartaku Lloydu Bydgoskiego w Kapuściskach, skradziono Bronisławowi Ziółkowskiemu, zamieszkałemu w Osielsku, rower męski marki „Wiktorja" z nr. fabrycznym 793210 i rejestr. 963 powiat Bydgoszcz. Pod siodełkiem było umieszczone nazwisko właściciela; bieg wolny, kierownica wygięta do góry.

— **Kradzieże rowerów.** Feliksowi Kowitzowi z Barcina, skradziono dnia 26 ub. m. rower męski, marki „Wiktorja" z nr. rejestr. 2706 Szubin. — Aleksandrowi Ast, zamieszkałemu przy ulicy Fordońskiej 38, nieznany sprawca skradł dnia 26 bm., w godzinach południowych rower męski, pozostawiony chwilowo bez dozoru w korytarzu starostwa, przy ulicy Słowackiego. Rower jest marki „Brennabor" z nr. fabr. 16459.

— **Pokłuty nożem na ulicy.** W nocy z 28 na 29 bm., o godzinie 2, na przechodzącego ulicą Petersona p. Leona Piątkowskiego, zamieszkałego przy ulicy Ks. Skorupki 74, napadł zza węgła domu jakiś drab z nożem w ręku, który zadał p. P. kilka ran kłutych i ciętych, poczem zbiegł. Piątkowski mimo silnego upływu krwi miał jeszcze tyle siły, że udał się o własnych siłach na stację pogotowia ratunkowego, gdzie mu rany opatrzono. Rany są podobno dosyć poważne. Policja nasza niewątpliwie odnajdzie zbója, który podstępnie rzuca się z nożem na spokojnie przechodzącego ulicą człowieka.

— **Ujęci awanturnicy.** Za awantury nocne, wywołane w stanie pijanym na ulicy Śniadeckich, policja aresztowała Piotra i Ludwika W., zamieszkałych przy Placu Piastowskim.

— **Kradzież dynamo.** Z zamkniętej składnicy przy ulicy Dworcowej 3, nieznani sprawcy skradli dynamo do wytwarzania światła, firmy „Bosch", wartości 800 zł, na szkodę p. Lohse Edwarda, kupca, zamieszkałego przy ulicy Zacisze 3.

— **Kradzież rowerów.** Panu Romanowi Wieczorkowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Szubińskiej 50, skradł jakiś złodziej rower męski, marki „Pofaber", prawie nowy, z nr. rejestracyjnym 10134 Bydgoszcz. Rower skradziono w chwili, gdy go p. W., pozostawił chwilowo bez dozoru przed bożnicą żydowską, na ulicy Wały Jagiellońskie.

Z niezamkniętej szopy na stacji w Rynkowie, skradziono kolejarzowi p. Stanisławowi Koniecznemu rower męski marki „Victoria" z nr. fabrycznym 810645 i rejestracyjnym 9401 Bydgoszcz powiat. Rower był czarno lakierowany, siwe opony, lewa rączka uszkodzona, prawa koloru zielonego.

— **Kradzież mieszkaniowa.** Nieznany złodziej zakradł się do mieszkania p. Stefana Adamczewskiego, przy ulicy Smoleńskiej 3 i skradł ubranie, bieliznę, portfel z zawatością 30 zł gotówki i browning, ogólnej wartości 360 złotych.

Zapisz się zaraz na członka „Czerwonego Krzyża"!

Awantura między lokatorami w domu przy ulicy Kujawskiej.

Dnia 29 bm. o godzinie 13 w domu przy ulicy Kujawskiej 103 powstała wielka awantura między lokatorami tegoż domu i to Witalisem T. z jednej, a Stefanem Ś. i Janem P. z drugiej strony. Od kłótni, wszczętej na korytarzu pierwszego piętra doszło do bójki, podczas której Ś. i P. rzucili się na T. i przemocą wciągnąwszy go do swego mieszkania na pierwszem piętrze i poczęli okładać tępem narzędziem po głowie oraz całem ciele.

Na krzyk i jęki T., pospieszył mu z pomocą sąsiad Jan M., który nie mogąc dostać się do mieszkania, gdyż drzwi były zaryglowane, wyważył je z zamku i wtargnął do wnętrza, co widząc Ś. i jego żona, ze strachu przed zemstą M., wyskoczyli z pierwszego piętra na ulicę. P. zaś niepostrzeżenie zbiegł schodami.

Na ulicy zebrały się tłumy publiczności; a widząc leżących na bruku dwoje ludzi, zawezwali nieświadomie zamiast pogotowie ratunkowe, straż pożarną, która też niezwłocznie z narzędziami pożarnemi przybyła. Po zbadaniu sprawy, straż odjechała, a przybyła karetka pogotowia ratunkowego, którego lekarz zaopatrzył małżonków rannych Ś. i T., pozostawiając ich opiece domowej.

Ś. odnieśli ogólne potłuczenia i lżejsze okaleczenia ciała. Policja spisała odpowiedni protokół i sprawę skierowała do sądu.

Pod pozorem żebraniny, okrada mieszkania.

Pod pozorem żebraniny włóczą się po domach złodzieje, którzy przy lada nadarzającej sposobności, dokonywują kradzieży mieszkaniowych, a jeżeli się upewnią, że w mieszkaniu nikogo niema, włamują się doń przy pomocy podrobionych kluczy, lub wytrychów. Wystrzegać się więc trzeba bardzo tych amatorów cudzej własności, udających żebraków.

Wielce nieostrożną była p. Marja Gniewecka, zamieszkała przy ulicy Zacisze 7, gdy oddalając się na krótką tylko chwilę, pozostawiła mieszkanie niezamknięte.

Pani G., po krótkiej swej nieobecności wracając z powrotem do mieszkania, zauważyła stojącego pod drzwiami tegoż jakiegoś młodego jeszcze człowieka, który prosił ją o jałmużnę. Litując się nad niedolą bliźniego, kazała mu chwilę zaczekać, a sama weszła do mieszkania, aby biednemu wynieść jałmużnę.

Gdy za chwilę wyszła z datkiem żebraka już nie było, znikł, jak kamfora; po powrocie zaś do mieszkania z przerażeniem spostrzegła, że złodziej udający żebraka, skradł jej z niezamkniętego mieszkania zegarek złoty branzoletkowy, sznur białych korali i sznur korali koloru bursztynu wartości 130 złotych.

Żeńskie kursy techniczne w Poznaniu.

Towarzystwo Przyjaciół Szkół Zawodowych Żeńskich z siedzibą w Poznaniu otwiera z nowym rokiem szkolnym pierwsze na Wielkopolskę, Pomorze i Górny Śląsk „Żeńskie kursy techniczne".

Celem kursów jest danie słuchaczkom wiadomości, potrzebnych do pełnienia czynności pomocniczych techników w biurach architektonicznych, budowlanych i robót drogowych: prywatnych, samorządowych i państwowych.

Kursy trwają dwa lata. Do wstąpienia na kurs potrzebne jest świadectwo ukończenia 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej, ewentualnie równoznacznej lub wyższej. W wypadkach zasługujących na uwzględnienie na I-szy kurs będą mogły być przyjęte kandydatki nie mające wymaganych kwalifikacyj, na warunkach w każdym wypadku przez dyrekcję określonych.

Dla młodzieży żeńskiej otwiera się nowe pole pracy, które pozwoli po ukończeniu kursu słuchaczkom, zająć stanowiska pomocnicze techników w biurach technicznych prywatnych, samorządowych i państwowych.

Bliższych szczegółów udziela dyrekcja kursów Poznań, Marszałka Focha 2. (Państwowa Szkoła Przemysłowa i Handlowa Żeńska).

Na odpowiedź należy załączyć znaczek pocztowy.

Komunikat nr. 18 oddz. bydgoskiego.

1) **Uroczysty obchód 10-tej rocznicy plebiscytu na Warmji, Mazurach i Powiślu** odbędzie się **w Bydgoszczy w piątek, 11 lipca,** o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. W programie prócz przemówienia występy chóru i solowe (śpiew, skrzypce, fortepian). Na zebranie to prosimy wszystkich członków wraz z rodzinami oraz obywatelstwo. Wstęp bezpłatny.

2) **Główna uroczystość plebiscytowa** odbędzie się **w niedzielę, 13 lipca, w Działdowie.** Winniśmy wyjechać na uroczystość tę jak najliczniej. Kwatery i wyżywienie (bezpłatne) są zapewnione. Podróż zniżkowa. W tej sprawie ukaże się osobny komunikat z podaniem kosztów podróży i planem odjazdu pociągów.

3) We wszystkich sprawach organizacyjnych zwracać należy się do sekretarza oddziału (red. K. Małycha „Gazeta Bydgoska").

**Zarząd Oddziału Bydgoskiego
Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur
i Ziemi Malborskiej.**

ZE SPORTU.

Tabela gier ligowych.

Niedzielne mecze wprowadziły następujące zmiany w tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi:

	gier	pkt.	stos. br.
1. Cracovia	10	16	20:8
2. Warta	10	15	22:13
3. Wisła	8	14	21:12
4. Legja	7	11	14:6
5. Ruch	8	10	18:16
6. Polonja	10	9	18:19
7. Ł. T. S. G.	9	9	15:16
8. Ł. K. S.	10	8	22:21
9. Pogoń	9	7	14:16
10. Garbarnia	10	6	20:30
11. Czarni	9	4	5:17
12. Warszawianka	9	3	10:31

Finał gier tenisowych o mistrzostwo Krakowa.

W grze pojedyńczej panów finał rozegrał się pomiędzy Jerzym Stolarowem a zawodnikiem czeskim Vadicką. Zwyciężył niespodziewanie zawodnik czeski w 5-ciu setach 3:6, 4:6, 6:4, 6:4, 6:2.

W finale gry podwójnej panów odbyło się spotkanie pomiędzy braćmi Stolarow a parą węgierską Gabrowitsch - Zichy. Zwycięstwo odniosła para polska 6:2, 6:3, 6:1.

W grze pojedyńczej pań w rozgrywkach półfinałowych Jędrzejowska pokonała łatwo mistrzynię Austrji Grünberg 6:4, 6:0, a Volkmerówna (Katowice) wyeliminowała Herbst (Austrja) 2:6, 6:4, 7:5.

W grze mieszanej Maks Stolarow - Skałkowska pokonali parę Bielicki - Höcht 6:1, 3:6, 8:6, a para Jerzy Stolarow - Junżanka wygrała walkowerem z parą Horam - Jędrzejowska.

Z sali sądowej.

Wyrafinowana i sprytna oszustka Szymańska vel Dąbrowska przed sądem.

Pisaliśmy szeroko przed pewnym czasem o tej wyrafinowanej oszustce, która przedstawiając się za właścicielkę wielkiego majątku, angażowała w Bydgoszczy bezrobotne dziewczęta do służby, a następnie wyłudzając od nich kwity bagażowe, okradała je z rzeczy, jakie wiozły ze sobą na rzekomą służbę.

Za te i różne inne sprawki 35-letnia Irena Szymańska, mężatka, nie żyjąca z mężem, zasiadła na ławie oskarżonych przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Trudno wyliczać wszystkie te sprawki, jakich się wyrafinowana oszustka dopuściła. Jest to oszustka tem niebezpieczniejsza, że umie ona nadać sobie ton i wbudzać u ludzi zaufanie.

Prokurator domagał się dla oskarżonej 5 lat ciężkiego więzienia. Sąd wydał wyrok, skazujący oszustkę **na 4 lata i 2 miesiące więzienie, oraz na pozbawienie praw obywatelskich przez lat 5.**

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Podwójny program w 16 aktach. Król sensacji — ulubieniec publiczności Eddie Polo ukaże się w swej najnowszej kreacji, jako **„Djabelski reporter"**, oraz film sportowy, pełen niezwykłych przygód p. t. **„Szalony wyścig"**.

KRISTAL. Dziś premjera wzruszającego dramatu, jakiego jeszcze Bydgoszcz nie widziała, p. t. **„Niebezpieczeństwo przyszłości" (Trujące gazy).** Film ten przedstawia nam okropne i zgrozą przejmujące chwile, jakie przeżywa ludzkość z powodu rozszerzenia się gazu trującego. — Wszystko wymiera. — Katastrofy samochodowe, wykolejenie pociągu itd. Z wymierającego miasta wyłania się równy okrzyk — lamentujący. Trupy podnoszą oskarżenia przeciw swoim mordercom — gazu trującego.

Pierwszy dźwiękowy kinoteatr NOWOŚCI wystawił obecnie na swój ekran najciekawszy i najbardziej współczesny film dźwiękowy pt. **„Kobiety nie do małżeństwa"**. Wzruszający dramat młodych, będący dosadnym przykładem dla dzisiejszej młodzieży, a przeważnie modnych dziewcząt.

PAW gra poraz ostatni monumentalne arcydzieło, wykonane w naturalnych kolorach p. t. **„Wikingi"**. Cała Bydgoszcz jest zachwycona tym pięknym obrazem.

— **Z Klubu Motocyklistów.** Na walnem zebraniu odbytem w ostatnich dniach czerwca br. wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes — Ksawery Borowski, sekretarz — Władysław Cywiński, skarbnik — Bronisław Makowski, kap. sport. — Konstanty Rzanny i zast. Paweł Sikorski. Sekretarjat, jak dotąd, mieści się przy ul. Śniadeckich nr. 21 a.

**Rozstrzygająca walka zapaśnicza.
Stekker pokonał Westegarda Szmidta.**

Na boisku Legji warszawskiej odbyły się dwa spotkania eliminacyjne do atletycznych mistrzostw świata, które odbędą się w Budapeszcie. Po zaciętej walce **Sztekker zwyciężył przeciwnika w 34-ej minucie.**

II. dzień wyścigów konnych.

Drugi dzień wyścigów konnych z totalizatorem, urządzanych przez Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych, odbędzie się w środę, 2 lipca br. na torze wyścigowym w Kapuściskach Małych.

Rozegranych zostanie 6 gonitw: 3 płaskie, jedna z płotami i dwie z przeszkodami.

2 lipca rozpoczynają brać udział w gonitwach konie 2-letnie. Dla dogodności licznie zjeżdżającej z różnych stron publiczności, która dojeżdża na wyścigi do Bydgoszczy pociągami. Wyścigi rozpoczynać się będą o godzinie 16,30 (4,30). Dojazd autobusami od głównej poczty, oraz pociągiem kolejowym o godzinie 15,45. Wyścigi odbędą się bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań koni do gonitw na środę, 2 lipca:

Płaska, dystans ok. 850 mtr., nagroda 600 zł.
Legenda — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz.
Cissa — Gr. Ofic. 17 p. Ułanów, chł. Kończal.

Płoty, dystans ok. 2.400 mtr, nagroda 600 zł.
Brown Lady — por. Bogusławskiego, N. N.
Lindwurm — Gr. Ofic. 15 p. ułanów, chł. Rzyski.
Rama — pułk. Studzińskiego, j. Lipowicz.

Przeszkody, dystans ok. 3.200 m., nagr. 700 zł.
Parklo — por. Pieczyńskiego, N. N.
Tippel — J. Antropowa i J. Sosnowskiego N. N.
Jegomość — K. i K. Ważyńskich, j. Sulik.
Neo Filon — por. Pieczyńskiego, N. N.

Przeszkody, dystans ok. 3.600 m., nagr. 800 zł.
Tippel — J. Antropowa i J. Sosnowskiego N. N.
Parklo — por. Pieczyńskiego, N. N.
Bajeczna — Gr. Ofic. 27 p. ułanów, j. Ustinow.

Płaska, dystans ok. 1.800 mtr., nagroda 600 zł.
Tamerlan — K. i K. Ważyńskich, j. Sulik.
Fantomas — rtm. Kamionka, chł. Matuszewski.
Lindwurm — Gr. Ofic. 15 p. ułanów, N. N.
Meurman — rtm. Mirnego, N. N.
Pupilka — por. Bukowieckiego, N. N.
An de — pułk. Karatiejewa, chł. Roguski.
Jurgis — por. Bogusławskiego, N. N.
Turkus, rtm. Kamionka, chł. Kondraciuk.
Hedi — E. v. Lehmanna Nitschego, N. N.
Bambus — Ign. hr. Mielżyńskiego, chł. Wachowiak.

— **Gimnazjum Żeńskie Dr. M. Wagnera w Bydgoszczy,** ul. Paderewskiego 19, przyjmuje zapisy, na podstawie świadectw, do wszystkich klas gimnazjalnych oraz do czterech klas Koed. Szkoły Przygotowawczej, między godz. 9—1 i między 5,30—7 po południu. Urzędnicy i dzieci niezamożnych rodziców otrzymują zniżki. Dyrekcja. (17071

Z życia towarzystw.

Zw. Pracowników Kupieckich. W środę, 2 lipca br. o godz. 20 w hotelu Lengninga zebranie plenarne.

S. M. P. „Gwiazda" przy kośc. M. B. N. P. Zbiórka na odpust do Chełmna w środę 2 bm. o godz. 5,30 rano na Wełnianym Rynku.

S. M. P. „Brzask". W środę, 2 bm. zebranie plenarne w Domu Katolickim.

Konferencja Męska Św. Wincentego à Paulo. Zebranie w środę, 2 bm. w zakładzie św. Florjana o godz. 8.

Bydgoski Chór Męski. Dziś we wtorek o g. 7,30 lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś zebranie o 8-ej. Kandydatów przyjmuje się na każdej lekcji, ul. Jana Kazimierza 5 (Błoch).

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zebranie plenarne dziś 1 lipca o godz. 20, w Strzelnicy. Referat p. dyr. Witka.

Tow. Czeladzi Rzeźnickiej przy Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskim. Zebranie jutro 2 lipca o godz. 8 wiecz w restauracji Rzeźni Miejsk.

„Sokół" konny. Dziś we wtorek ćwiczenia w szkole Św. Trójcy, ul. Kordeckiego o 19-tej.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywcz. Zebranie miesięczne 3 lipca o godz. 20, w Resursie Kupieckiej. Zamówienia na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do piątku godz. 13.

S. M. P. „Naprzód". Zebranie plenarne dziś we wtorek o 7-ej.

Zebranie Akuszerek w środę 2 bm. o godz. 16, w szkole Sienkiewicza.

„Sokół" IV. Bielawy. W środę 2 bm. o godzinie 19 zebranie grona technicznego. O godz. 20 pogadanka drużyny ćwiczącej, w Instytucie Rolniczym.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę o godzinie 8 wiecz. w Domu Czeladzi.

K. S. „Astoria". Dziś we wtorek zebranie plenarne o godz. 20 w „Bagateli", ul. Jagiellońska 50.

Zarząd XXI Okręgu Wlkp. Związku Kół Śpiewaczych. Zebranie zarządu w środę, 2 bm. o godz. 20 w lokalu p. Błocha, ul. Jana Kazimierza.

O. P. N. „Sokół" V. Zebranie miesięczne w środę 2 bm. o godz. 19,30 u p. Rutkowskiego ul. Grunwaldzka. Zebranie zarządu o godz. 19.

Związek Inwalidów Cywilnych. Dnia 2 bm. walne zebranie celem wyboru nowego zarządu, o godz. 18 u p. Mellera, Pl. Piastowski.

S. M. P. i O. P. N. „Gwiazda". We wtorek, 1 lipca, w środę 2 i w piątek 4 bm. trening lekkoatletyczny na boisku im. Świtały przy ul. Nakielskiej, o godz. 5 po poł.

SOKÓŁ ŻEŃSKI.

Zebranie plenarne Żeńskiego Tow. Gimn. „Sokół" odbędzie się w środę, dnia 2 lipca br. o godz. 8-ej w sekretarjacie ul. Dworcowa 2.

Na porządku obrad referat p. inspektora Klóskowskiego, sprawy zlotu, i inne ważne sprawy. Obecność wszystkich członkiń bardzo pożądana.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 30. 6. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	16,75—17,25
Pszenica	45,50—46,50
Jęczmień przemiałowy	20,00—17,50
Jęczmień browarowy	00,00—00,00
Owies	18,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	70,00—74,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	11,00—12,00
Otręby pszenne	14,50—13,50
Groch polny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

Bank Polski płacił w dniu 1 lipca za:

dolary amerykańskie	8.84½—8.85½
funty szterlingów	43,19¼
franki szwajcarskie	172,17
franki francuskie	34,89½
marki niemieckie	211,70
guldeny gdańskie	172,69
szylingi austrjackie	125,43
liry włoskie	46,57

POLECENIA

Szoferów (17058
zawodowych i amatorów szkolą rutynowane „Kursy Samochodowe Z. Kochańskiego", Bydgoszcz, 3 Maja 14 a, telefon 1185.

Krawcowa (9823
domowa szyje elegancko. Pomorska 42, Michejew.

SPRZEDAŻE

Dom
III ptr. (centrum), dochód 1500 zł miesięcznie, cena 120.000 zł, wpłaty 70.000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (9828

Fabrykę
mebli sprzedam natychmiast. Całe urządzenie warsztatowe mniejsze dla 15—20 ludzi, nowe maszyny z elektrycznym zapędem do drzewa, szopa na 3 wagony, do objęcia potrzeba 18.000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. w Grudziądzu pod „Fabryka". 17070

Dom
sprzedam, wpłaty 15.000. Wiad. filja Dz. Bydg. (9814

Rower (9813
damski nowy tanio. Wróblewski, Płac Piastowski 12.

Z powodu
przesiedlenia sprzedam korzystnie natychmiast mój II piętrowy dom budowany w roku 1912, oprocent. się 16%, cena kupna 48.000 zł. Wolne 5 pokojowe mieszkanie i 3 pokoje z składem nadającym się na wszelkie branże. Wpłata podług ugody. Antoni Specht, Świecie n. W. (Pom.) 17063

Krzesła
nowe dębowe tanio. Stolarnia, Dworcowa 69. (9807

Swiętojanki
maliny, angrest, sprzedaje Garbary 7, właściciel. 17074

Prasę
i tłocznię do wina tanio sprzeda Konrad Stobba, Warlubie. 17081

Pianino
nowe, jadalnie dęb., sprzedam. Wełniany Rynek 7, I-sze ptr. 17049

2 piętrowy (9829
dom (centrum), cena 35.000 zł, wila z ogrodem 18.000 zł i dużo innych na korzystnych warunkach poleca Sokołowski, Sniadeckich 40.

Wózek
dziecięcy sprzeda Czaplewski, Chwytowo 3 (17048

Prosięta 17050
na sprzedaż. Brzozowa 21.

Dywany (9820
meble i obrazy na sprzedaż. Petersona 12 a, IV pr.

Sypialnia (17079
nowa, koloru kości słoniowej i szafa dębowa z lustrem na sprzedaż. Racławicka 8.

POSADY WOLNE

Dam
mój hotel bardzo ruchliwy z restauracją, wyszynkiem kuchnią i pokojami, obrót miesięczny 4—5.000 zł solidnemu i dobremu kupcowi na własny rachunek. Do przejęcia potrzeba 8 do 10 tysięcy zł. Zgł. do Dz. Bydg. po „Hotel" (16113

Akwizytorów (9810
z kaucją zł 300, przyjmie natychmiast Luna, róg Śniadeckich i Pomorska.

Sprzedawcy
z rowerami i bez potrzebni. Siemiradzkiego 10, II lewo. (9836

Ucznia (17061
rzetelnego i sumiennego z lepszem wykształceniem szkolnem, władającego językami polskim i niemieckim, od 1 lub 15 lipca poszukuję do mej filji delikatesów w Orłowie. Zgł. z własnoręcznym życiorysem należy nadesłać do firmy Jan Zebronicz, Skład kolonj. Hotel Golub.

Służąca
może się zaraz zgłosić. Gdańska 130, I ptr. Sromutka. 9815

Chłopca
do posyłek poszukuję. Zgł. Śniadeckich 7, III. (17088

Poszukuję
zaraz sumienną i pracowitą pannę do bufetu. Podanie pensji przy wolnem utrzymaniu z odpisem świadectw uprasza. Restauracja Dworcowa, Tczew. (17065

Za
wpłatą 2000 zł daję posadę kierowniczą. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Serjo". 9809

Dziewczę
do posyłek. Nowakowska Gdańska 160 skład. 17052

Służącą (9840
samodzielną poszukuję. Konieczny, Śniadeckich 46.

Posługaczkę
uczciwą na przedpołudnie poszukuję zaraz. Bocianowo 32, w składzie. (17075

Dobra (17072
krawcowa domowa potrzebna zaraz. Budzinska, Jagiellońska 67/68 IV p.

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Dworcowa 31a. (9830

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralistka
pisząca biegle maszyną po polsku i niemiecku poszukuje posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „100". 9849

Pierwszorzędny
skrzypek i wiolonczelista z jazzbandem poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. filja Toruń, pod „Skrzypek". 17067

Panienka
czysta, łagodna, kochająca dzieci, umiejąca szyć i haftować poszukuje posady do dzieci. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. Toruń pod „666". (17068

DZIERŻAWY

Skład
2 pokoje z kuchnią odstąpię zaraz. Pomorska 16, skład. (9847

Skład (17062
w rynku zaraz wydzierżawię. Tuchola, Rynek 8.

Skład
z mieszkaniem lub na składnicę jakiejbądź branży wydzierżawię przy Placu Poznańskim. Dolina 25, I. (17080

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia. Belzka 94. Gospodarz. (16993

Dwa
pokoje kuchnia, pokój kuchnia, wynajmę. Wiatrakowa 4. (17015

Oddam
komfortowe 3 pokojowe mieszkanie przy Cieszkowskiego lub zamienię na 4 pokojowe. Adres filja Dz. Bydg. (9784

Zamienię
dwa pokoje i kuchnię na takie same lub 3 pokoje z dopłatą. Adres wskaże Dzien. Bydg. (17009

Mieszkanie (17019
dwupokojowe z kuchnią oraz osobny pokój do wynajęcia. Kujawska 94.

Mieszkania
1, 2, 3, 4 pokojowe czynsz roczny lub miesięczny odda „Norma" Sniadeckich nr. 6. (9833

Mieszkanie
4 pokojowe z wygodami od 7. 7. do wynajęcia. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (9835

Mieszkanie
3 pokoje frontowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69. (9800

Mieszkanie
3—4 pokoje kuchnię centrum, odda tanio Ziemianin, Dworcowa 69. (9783

POKOJE

Pokój
umebl. Sienkiewicza 43, Klabecka. 17051

Pokój
umeblow. Kordeckiego 20, I prawo. 17046

Pokój
dla jednego lub dwóch panów zaraz do wynajęcia. Ul. Mazowiecka 10, parter lewo. 17047

Frontowy
umebl. pokój z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 48 b, II ptr. prawo. (9843

Pokój 17029
umebl. frontowy z osobnem wejściem. Dąbrowskiego 11, II ptr. lewo.

Pokój
osobne wejście (centrum) Pomorska 3, parter. (9826

2 pokoje
balkonowe z używaniem kuchni oddaje Cieszkowskiego 16, I pr. (9824

Pokój
umeblowany. Gdańska 51, II lewo. (9831

1—2 pokoje
umeblowane, łazienka, kuchnia wolne. Pomorska nr. 42, I. 9821

Pokój
umebl. Sienkiewicza 12, I prawo. (9827

Pokój 9850
dla 2 osób lub małżeństwa wynajmę. Paderewskiego 6, II wejście lewo.

Skromny
pokój dla małżeństwa. Siemiradzkiego 10, II l. (9837

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Podolska 20. (9834

Pokój
Hetmańska 13. (9822

Pokój
umebl. z osobnem wejściem do wynajęcia. Plac Piastowski 7, Sierocińska. (9818

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 12, I prawo. (9819

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni. Szczecińska 5. (9816

Pokój
umebl. zaraz wynajmę. Pomorska 17, I ptr. pr. (9811

Pokój
z utrzymaniem także dla przyjezdnych. Cieszkowskiego 15, I p. pr. (9808

1 lub 2
pokoje umebl. zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 49, I ptr. prawo. (9846

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje pokój z kuchnią lub próżny pokój. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J S. 64". (17078

Pokój
frontowy do wynajęcia. Zduny 7 II. (9845

Pokój
umeblowany niekrępujący do wynajęcia lepszej osobie. Kowalewska, Sienkiewicza 50. (9838

RÓŻNE

Restauracja
„Konkordja" za 6-tą ślnzą urządza dnia 2. 7. br. latową zabawę dla dzieci, noc wenecką, niespodzianki na które wszystkich zaprasza A. Kindermann. 9812

Dla
kupca poszukuje się pełnego utrzymania bez mieszkania na przeciąg 2 miesięcy. Wymagana dobra i zdrowa wiejska kuchnia, osobny stół. Cena obojętna. O ile możliwem w pobliżu ul. Gdańskiej, Krasińskiego, Sniadeckich. Zgłosz. szczegół. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Samotność". (9817

Budowniczy
do pobudowania wili pożądany. Oferty z podaniem ceny cbmtr. muru kwmtr. tynku filja Dzien. pod „200.000". (9848

250 zł.
wypożyczę solidnej firmie za udzielenie mi stałej pracy, ostatnio pracowałem 10 lat na jednem miejscu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „K. 250". (17012

Ostrzegam
przed zawarciem jakichkolwiek znajomości z córką moją Marją Sawicką, jest niepełnoletnia i za namową Marji Zawadzkiej i Marji Stawnej, zamieszkałych Sniadeckich 8 i Sienkiewicza 65, pomimo upomnień i zakazu jako ojca, opuściła dom. Również nie odpowiadam za poczynione długi mojej córki od dnia 25. VI. Jeszcze raz ostrzegam publiczność. Sawicki, Sniadeckich 52. (9825

Zostawiono
dnia 30. VI. br. na ławce na Pl. Kościeleckim o godzinie 10-tej wiecz. torebkę. Łask. znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Piotrowiak, Toruńska 9. 17043

Wspólnika
5 tys. poszukuję do przedsiębiorstwa handlowego. Zysk mies. 2 tys. zł. Zgł. do niniejszego pisma pod „5000". 17056

Zgubioną
obrączkę odobrać można. Sw. Trójcy 20/21. Burchardt. 17026

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

POLECENIA

Od 3 zł (16997 za sztukę sprzedaję drągi brzozowe na dyszle, inne drzewo kołodziejskie po korzystnych cenach. K.Suligowski, Chodkiewicza 34.

Nowoczesne kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne, Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. (14508

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Meble (13057 wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Matjasy angielskie sprzedaje tanio na sztuki na targach lub telefon 985. Jan Zamorowski. 16702

Brodawki usuwa skutecznie Budzinski, naprzeciw Klarysek. 24496

Chłodnice (14972 dla rzeźników i cukierń poleca Poster, Gdańsk, Heil. Geistgasse 54/55.

SPRZEDAŻE

Wielki wybór majątków, kamienic, hoteli, młynów, tartaków, cegielni, oberży, interesów handlowych, przemysłowych, poleca na dogodnych warunkach, do kupna, nowe zlecenia pożądane, biuro Pogoń, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Sklep bławatów w pełnym biegu, kompletnem urządzeniem, towarem, 5 pokojowem mieszkaniem, w punkcie handlowym w Bydgoszczy, sprzedam. Spieszne biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 1815.

Sprzedam 40 morg. gospodarstwo z żywym i martwym inwentarzem oraz ze żniwami, budynki masywne wila 8 pokoi, światło elektryczne własne z zapędem wodno turbinowym o sile 20 H. p. nadające się na przemysł lub letnisko, wpłata według umowy. Zgłoszenia A. Rutkowski, Kozibór p. Podgórz koło Torunia. (16875

Dom (17003 i 6 mórg roli ogrodowej na sprzedaż. Brzozowa 68.

Restauracja przy głównej ulicy Inowrocławia, jest z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa tanio na sprzedaż. Dobrze prosperuje. Wpłaty 3000—4000 złotych. Łaskawe zgł. T. Stankowski, Inowrocław, Zbychora 8. (16836

Skład fryzjerski bardzo tanio na sprzedaż. Brodnica n/Drw. Rynek 2, Lichnerowicz. (16899

Sprzedam na rozbiórkę mój wiatrak holenderski z wszelkiemi maszynami jak: franc. mechanizm młyński 125 średnicy, 2 wały transmisyjne 45×63 mm. z tarczami, łożyskami pierścien. do smary, kozły górne, urządzenia do pomp, wałec 34×39 cm. Części drzewne wiatraku dobrze utrzymane. R. Finger, Szymbark, pow. Kartuzy. (16999

Samochód 6 osobowy „Protez" korzystnie na sprzedaż. Koperski, Miejskie Pole 21 Brodnica n/Dr. 16743

Oddaję bieżąco puste beczki. Fr. Kosznik, Fabryka Mydeł. Bocianowo 4. (16782

Samochód Fiat 503, 4 osobowy, otwarty, tak jak nowy sprzedam. Betyna, Laskowice, telef. 18. (9786

Tylko 14 dni, od 18. 6. 30. do 2. 7. 30. tania sprzedaż: Radjo odbiorników i głośników. Modele 1928/29. Rabaty: 30—35% Fa „Radjo". R. Gonczerzewicz, Pl. Wolności 1. (15971

2 wozy (17054 robocze i wóz ogrodniczy na sprzedaż. Łokietka 6.

Rower (9801 półwyścigowy sprzedam. Warmińskiego 3 w podw.

Autobus z linj. i kons. w dobrym stanie na 25 osób, sprzedam na dogodnych warunkach z powodu wyjazdu. Of. pod „Autobus" do Dz. Bydg. (17002

Rower wyścigowy „Wahren" korzystnie sprzedam lub zamienię na patefon. Malak, Niedźwiedzia 4. (17005

Wyścigowy (16991 rower sprzedam tanio. Poznańska 5 I ptr. lewo.

Samochód (9794 nowoczesny, gotówką zabezpieczony sprzedam. Tomaszewski, Śniadeckich 11.

Baczność meble do wyboru kompletne i pojedyncze na sprzedaż. Skład, Chrobrego 12. (9716

120 beczek od śledzi sprzedam. Kujawska 96. (17000

Sypialkę białą, kanapę, szafę, biurko sprzedam. Gdańska 67, I p. (9779

Rower damski i męski sprzedam. Nowy Rynek 10 parter lewo. (17011

Rower (17017 męski marki Sport, prawie nowy. W. Lis, Gdańska 57.

Motocykl (9785 angielski „Triumph" 550 kbcm. na sprzedaż. Wrocławska 3, parter, prawo.

Motocykl (9595 sprzedam, Gamma 8, I lewo.

Ostry (16982 pies podwórzowy tanio na sprzedaż. Bielicka 9.

KUPNA

Kupię dom z zabudowaniem 5 do 10 mórg dobrej ziemi, w dużej kościelnej wiosce przy kolei (na Pomorzu), z wolnem mieszkaniem, przy wpłacie 10 do 15 tys. złotych. Oferty do Dzien. Bydg. pod „G. J." (17001

Kupimy motor elektr. na prąd zmienny 2 do 3½ P. S. przechodzony do natychmiastowego użycia. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza Majętność Dębno, poczta Jeziorki Zabartowskie pow. wyrzyski. (16780

Kupię (17055 mały plac budowlany lub stary dom przy linji tramwajowej. Oferty pod „Plac" do Dzien. Bydg.

Młynek (9776 do owocu poszukuję się celem kupna. Szczegółowe oferty uprasza się pod nr. „8765" do Dz. Bydg.

Sztance (9612 około 10 ton kupię. Św. Trójcy 22 a, Czajkowski.

POSADY WOLNE

Nadzwyczajna okazja wysokich zarobków dla wszystkich. Każdy i każda bez różnicy wieku, wyznania i zawodu. Biedni i zamożni składajcie natychmiast oferty: Lwów, skrytka pocztowa 325. (16855

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. S. Śliwiński, Chełmno, Wodna 17. (16153

Cholewkarze potrzebni na pierwszorzędne roboty. Warszawska 24, skład skór. Wawrzyniak Rybski. (9777

Dużo pieniędzy zarobić i usamodzielnić się mogą wszyscy bez różnicy zajęcia, sprzedając nasz dobry i niezbędny preparat. Komplet materjałów z objaśnieniami wysyła się natychmiast za poprzedniem nadesłaniem zł 2,50, które się zwraca po otrzymaniu większych zleceń. Zgł. firma Carbon, Gdynia-Port. 17033

Fotografista-ka potrzebny-a od 1 sierpnia b. r. z wolnem utrzymaniem na prowincji. Zgłosz. filja Dzien. pod „Fotograf". (9592

Handlarzy domokrążnych na dobre artykuły poszukuję. Bazar, Poznańska 26. 17039

Piekarz Cukiernik może się zgłosić. Piekarnia Cukiernia Orla 6. (17013

Czapkarz samodzielny wpracowany na czapki wojskowe i cywilne znajdzie pracę stałą zaraz. F-ma Fr. Zieliński, Toruń, Stary Rynek (róg św. Ducha). 16857

Uczenica z dobrej rodziny i z dobremi świadectw. szkolnemi potrzebna od 1. 7. 30. lub później. J. Pilaczyński i Ska Bydgoszcz, Gdańska 163. (16752

Uczeń z dobrej rodziny i z dobremi świadectw. szkolnemi potrzebny od 1. 7. 30. lub później. J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163. (16751

Przyjmę dziewczynę na wieś która dobrze gotuje i prowadzi domowe gospodarstwo. Zgł. się osobiście od 1—3 godz. u p. Nowak, Kościuszki 57. (17036

Dziewczę w wieku 12—14 lat do lekkich prac domowych potrzebne. Szkoła Śmielin, pow. wyrzyski. (16781

Potrzebna uczenica do krawieczyzny. Śniadeckich 27, II p. (9787

POSADY POSZUKUJĄ

Starszy nadmłynarz w sile wieku, poszukuje od 15 lipca lub później posady w średnim młynie jako nadmłynarz lub za samodzielnego na majątku. Wykonuję wszelkie reperacje w zakres młynarstwa wchodzące i przebudowie, z własnemi narzędziami, z powodu śmierci żony wymagania skromne. Zgłoszenia przyjmuje M. Rogalski, Wejherowo, Pomorze, ul. 3-go Maja 7, II piętro. 16787

Poszukuje się dobrej korepetytorki do matematyki z zakresu VI gimn. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Sumienność". (9781

Panienka inteligentna skromna, spokojna, z szyciem, z praktyką przy dzieciach potrzebna od 15 lipca do nowordoka i dwojga dzieci w wieku 10 i 8 lat. Zgłoszenia osobiste tylko z bardzo dobremi rekomendacjami. Aleje Mickiewicza 1, I p. lewo. (9793

Poszukuje 2 starszych pomocników ogrodniczych, którzy już pracowali w ogrodnictwie handlowem, oraz 2 uczni pracowitych, synów uczciwych rodziców, mających chęć wyuczyć się ogrodnictwa, zaraz lub od 15. VII. b. r. Zakład Ogrodniczy. K. Radowski, Buk Wlkp. telef. 2. (16891

Poszukuje 2 starszych pomocników, którzy już pracowali w ogrodnictwie handlowem oraz 2 uczni uczciwych rodziców zaraz lub od 15 b. m. Zakład ogrodniczo-handlowy K. Rudawski, Buk, Wlkp., tel. 2. (16891

Pomocnik fryzjerski na stałą posadę zaraz potrzebny. Kujawska 119. (17016

Krawcowa samodzielna na suknie damskie, dziecięce zaraz potrzebna. Bazar Polski, Długa 59. 17040

Kucharka (16994 z warszawską kuchnią zaraz potrzebna. Kasyno podoficerskie Lotnisko.

Rzetelnej (9797 służącej poszukuję zaraz najchętniej pozamiejscową. Kośnieja, Gdańska 75 b

Uczeń z wykształceniem 6 klas gimnazjaln. do drogerji potrzebny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Uczeń". (17025

Służąca do kuchni potrzebna zaraz. Zgłoszenia Zagłoba, Gdańska 165. (17057

Dochodząca (9790 do wszelkiej pracy z świadectwami, może się zgłosić. Gdańska 128, I ptr.

Dobra służąca do wszystkich prac domowych potrzebna. Reja nr. 4 parter. 17028

Chłopak obeznany w stolarstwie potrzebny. Tapicernia Marszałka Focha 32. (17032

Posługaczka potrzebna. Gdańska 46, II ptr. lewo. 17041

Potrzebna dobra krawcowa. Krauze, Warszawska 5. (9782

Stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady biurowej. Zgł. do filji Dzien. Bydgoskiego pod „Ślązaczka". (9844

Biurowa początkująca poszukuje posady za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „B. P." (9780

Bufetowy Szukam bufet z obsługą lub bez. Płacę towar, miejscowość obojętna. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Z. Z. 100". 9711

Służąca (9804 uczciwa i pracowita poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Adres wskaże filja Dzien.

POKOJE

Pokój dobrze umebl. dla solidnego pana do wynajęcia. Piotra Skargi 3, I ptr. (16941

2 pokoje front. umebl. lub nieumeblowane, nadaj. się na biuro lub pod., osobne wejście, światło elektr. odda zaraz Frost, Dluga 19. (16903

Pokój umebl. 20 zł. Nakielska 36 III ptr. 17081

Pokój umebl. do wynajęcia. Wileńska 3, III lewo. (9799

Pokój (9792 umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 7, I l.

Dwa (16989 pokoje do wynajęcia z używaniem kuchni. Promenada 40, II ptr. lewo.

Pokój (16996 umebl. słoneczny z osobnem wejściem dla solidnego pana do wynajęcia. Pomorska 40 II p. pr.

Pokój elegancki we wili dla dwóch lub jednego inteligentnego pana. Kościuszki. 7 (16793

Pokój pięknie umeblow. z telef. wynajmę. Poznańska 14, parter prawo.

Pokój umebl. osobne wejście, z utrzymaniem lub bez dla 2 panów lub bezdzietnego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. pr. (9796

Pokój elegancko umebl. frontowy światło elektr., telefon, łazienka, z całem utrzymaniem lub bez od 1. VI. br. do wynajęcia. Gdańska 52, I ptr. prawo. (9795

Dwa ładnie umeblowane pokoje z balkonem są zaraz lub później do wynajęcia. Konarskiego 4 III, Jordan. (9806

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Długa 7 II. (17010

Próżny duży parterowy pokój do wynajęcia. Adr. wskaże Dz. Bydg. (17007

Pokój umebl. Plac Piastowski 4, I ptr. (9788

Pokój elegancko i skromnie umeblowany ewtl. z telefonem. Alexander, Dworcowa 30, II lewo. (17006

Pokój (17042 umeblowany dla panów. Garbary 19 u p. Szepe.

Pokój (17014 umebl. do wynajęcia. Kordeckiego 20, parter prawo.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. (9789

Pokój (17027 umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9 ptr.

Umeblowany pokój do wynajęcia. Św. Trójcy 14 a I p. (17008

Pokój (15693 dla pań zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II pr.

Pokój (17030 do wynajęcia. Grudziądzka 3 w podw. I p. prawo.

Pokój umebl. do wynajęcia. Garbary 24 prawo. (17045

Pokój umeblowany. Śniadeckich nr. 40, 1 prawo. (9841

Pokój frontowy. Pomorska 36, II prawo. (9842

Pokoje (9839 próżne i umeblowane wynajmuję. Śniadeckich 46.

Pokój Chocimska 10. 16927

Pokoik sympatyczny. Matejki 8, I lewo. (17020

Pokój (17022 umeblowany, osobnem wejściem dla poważnego pana zaraz do wynajęcia. Św. Trójcy 10, Reisner.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Śniadeckich 9a, I p. lewo. (17059

Pokój (17023 umeblowany do wynajęcia. Hoffmann, Zbożowy Rynek 9, w podwórzu.

MIESZKANIA

Mieszkanie w centrum poszukuje bezdzietne małżeństwo. Roczny czynsz zgóry. Przyjmę ewent. administrację domu. Łask. zgłoszenia pod „Komfort" do filji Dz. Bydg. 9749

W Inowrocławiu mieszkanie 5—6 pokojowe przy ul. Solankowej jest do wydzierżawienia bez odstępnego. Oferty do Dz. Bydg. pod „Mieszkanie". (16892

LETNISKA

Małopolska Lanckorona, Łowicka, Pensjonat Gąsiorówka, 8.50 dziennie. (16557

Szukam (17018 ładne letnisko z całodziennem utrzymaniem. Oferty przyjmuje Dzien. Bydg. pod „Małżeństwo".

RÓŻNE

Obiady smaczne pożywne trzy dania złotego. Niedźwiedzia 7 II piętro. (17021

Obiady domowe tanio. Gamma 7 I p. lewo. (9805

Samochód kryty wypożyczam. Wiadomość tel. 340. (9725

P. Malarze oddam malowanie sali. Restauracja IV śluza St. Małecki. (16992

Koszykarskie wyroby weźmie w komis Bazar, Poznańska 26. (17038

1.300 zł. pożyczki na pewne zabezpieczenie poszukuję zaraz. Oferty pod „K. K." do filji Dzien. Bydg. (9791

Poszukuję 3—4000 zł. hipoteki na 75 morgowe gospodarstwo. Of. pod „200" Dzien. Bydg. (16998

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową oraz kartę mob. wystaw. przez P. K. U. Katowice. Maksymiljan Stolecki, Bydgoszcz. (16955

Zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Andrzej Dutkiewicz, Prądy 51, unieważniam. (17004

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 29 z gotówką 10.000 pozna pannę celem ożenku z majątkiem 8.000 zł gotówki lub gospodarstwo. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Lat 29". (9802

Kawaler lat 31 urzędnik państwowy poszukuje panny do lat 24 najchętniej z gospodarstwa, w celu matrymonjalnym. Posag nie konieczny lecz dla wspólnego dobra pożądany. Oferty z fotografją do filji Dz. Bydgoszcz pod „Przeznaczenie". (9798

†

Dnia 28 czerwca 1930 r. zasnął w Bogu po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach o godzinie 6,30 mój najukochańszy mąż, syn i brat ś. p.

Juljan Szkodlarski

przeżywszy lat 38, o czem donosi w głębokim smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę 2 lipca o godz. 5-tej po południu z kaplicy cmentarza parafji Serca Jezusowego. (17044

†

W niedzielę dnia 29. 6. br. rano o godzinie 1/210 zabrał Bóg do grona Swych Aniołków po krótkich cierpieniach naszego jedynego, najukochańszego, nigdy niezapomnianego synka

Romusia

przeżywszy lat 3 i 3 mies.

W głębokim nieutulonym smutku

B. Noworacki z żoną.

Pogrzeb odbędzie się w środę 2. 7. o godz. 1/25 z domu żałoby Pomorska 59, I.

Obwieszczenie. W sprawie przymusowego przetargu nieruchomości Kapuściska Małe wykaz l. 26. 46 53 i Kapuściska Dolne wykaz l. 47 zapisanych na rzecz firmy „Oswa“ Fabryka płyt klejonych Spółka Akcyjna w Warszawie, termin przetargu przymusowego wyżej wymienionych nieruchomości znosi się z urzędu, albowiem przy doręczenin uchwały wdrażającej przetarg z dnia 7 listopada 1929 8 K. 2/29 dłużniczce, nie został zachowany ustawowo przewidziany czasokres. Nowy termin wyznaczony zostanie również z urzędu. (17034

Bydgoszcz, dnia 30 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Kościerzynie Wielkim pow. Wyrzysk i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kościerzyn Wielki karta 12, obszaru 88 ha. 13 a. 62 qm. dochodem 264,75 talarów, na imię agronoma Juljana Misiewicza z Krosny pow. Błonie zostanie **dnia 26 września 1930 r. o godz. 10 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 4. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 27 marca 1930. (16986

Łobżenica, dnia 27 czerwca 1930. **Sąd Powiatowy.**

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat kupca Władysława Malicha z Wyrzyska, umarza się postępowanie zapobiegawcze z powodu upływu terminu odroczenia wypłat (art. 27. rozp. Prez. Rz. P. z dnia 6 marca 1917 Dz. U. 1927/28.) (17066

Wyrzysk, dnia 23 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Licytacja.

Dnia 7 lipca 1930 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawane będzie na **stacji Ostromecko** w drodze publicznej licytacji za gotówkę najwięcej dającemu

około 137.000 kg. kamienia polnego

Ekspedycja Towarowa Ostromecko.

Licytacja. (17035

W dniu 4-go lipca br. o godz. 9-tej odbędzie się **w Kol. Gł. Biurze Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta 35**

publiczna licytacja znalezionych przedmiotów.

Kolejowe Główne Biuro Znalezionych Przedmiotów w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2 bm. o godz 11,15 sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę w firmie **Hartwig** przy ul. Dworcowej 72: (17085

200 swetrów damskich, 200 koszul damskich, płóciennych, 100 szt. parasolek męskich i damskich.

Wałkiewicz, kom. sąd. z pol.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. **Niedźwiedzia 4,** o godzinie 9-tej:

urządzenie fryzjerskie, kanapę, 3 stoły, 12 krzeseł, 2 lustra, stojak do garderoby.

Przy ulicy **Jezuickiej 6,** w podw. o godz. 9,30: **kredens, bufet, stół, maszynę do szycia, lustro, 2 leżanki, bieliźniarkę, komodę, 2 noc. stoliki.**

12084) **Wałkiewicz,** kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę dnia 2 lipca br. o godz. 9 sprzedawać będę przy **ul. Mostowej 2** najwięcej dającemu za gotówkę: 17089

większą ilość artykułów damskich i dziecięcych j. n. kapelusze, berety, pantalony, szale wełniane, chustki jedwabne, swetry, pończochy, welony ślubne i żałobne, czapki, ubranka i sukienki.

Czternasty, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg na dostawę słupów telefonicznych.

Niżej wymieniony Urząd zamierza zakupić w drodze publicznego przetargu ofertowego 400 sztuk sosnowych słupów telefonicznych, a to:

100 sztuk słupów o długości 8,5 m.
300 sztuk słupów o długości 7,5 m.
o grubości wierzchołka 16—18 cm.

Słupy mają być impregnowane, przycięte przy wierzchołku w daszek dwustronny, proste, bez pęknięć zewnętrznych i wewnętrznych, cięcia zimowego 1929/30 i wogóle odpowiadać przepisom Administracji pocztowej.

Pożądany termin dostawy do końca lipca b. r.

Oferty z podaniem terminu dostawy i miejsca oraz ceny słupów należy wraz z wadjum 5% wartości oferowanej dostawy składać w opieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę słupów telefonicznych“ najpóźniej do godz. 12 **dnia 11 lipca br., w Dyrekcji Dróg Wodnych w Toruniu, ul. Bydgoska 22,** gdzie o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert. Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty. (17036

Toruń, dnia 28 czerwca 1930 r.

Dyrekcja Dróg Wodnych.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 2. 7. 1930 r. o godzinie 3-ej po południu sprzedam **w Jachcicach,** przy ulicy Samarzewskiego nr. 15, w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

2 świnie.

17082) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja.

W środę, dnia 2. 7. 1930 r. o godz. 3-ej po południu sprzedam w składnicy firmy **Hartwig,** przy ulicy Dworcowej 72, przez licytację najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

większą ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecięc.

17083) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 2 bm. sprzedawać będę o godz. 8,30 przy ul. **Dworcowej 57 a,** za natychmiastową zapłatą:

większą ilość artykułów technicznych dla przemysł. drzewn. i młynarskiego.

Sprzedaż we większych partjach, wzgl. w całości.

17073) **Kucharz,** komornik sądowy.

Poszukujemy zaraz

książkowej

władającej biegle po polsku i niemiecku oraz piszącej na maszynie. Wnioski pisemne, odpisy świadectw i żądane wynagrodzenie.

Zjednoczenie Fabryk Papy Dachowej w Bydgoszczy Gdańska 31/32 I ptr. (17087

Majętność Żelechlin poczta Rojewo

poszukuje zaraz

kasjerki-buchalterki

w średnim wieku, którąby przytem zajmowała się udojem, nierogacizną, drobiem i miała nadzór nad śpichrzem. Wymagana jest bezwzględna uczciwość, energja, zamiłowanie do gospodarstwa i wykazanie się dobremi referencjami. Oferty skierować możliwie z fotogr. do Dzien. Bydg. pod **„Kasjerka“.** (17064

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.